Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydania B. C. Cena egzempl. 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie | | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| | z odnoszeniem | bez odnoszenia | | |
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, sobota, dnia 3 października 1936 r. Nr 271.

# Gen. Franco głową państwa

## Uroczystość objęcia władzy przez wodza narodowej Hiszpanii

**Burgos, 2. 10. (PAT). Wczoraj rano odbyła się tu podniosła uroczystość przekazania władzy gen. Franko, który na mocy decyzji Junty otrzymał władzę głowy państwa. Uroczystość miała przebieg następujący: u wejścia do pałacu gubernatora wojskowego, oczekiwał przybycia gen. Franko gen. Cabanellas. Przybywającego wodza powstańców zebrany tłum witał entuzjastycznie. Gen. Franko dokonał przeglądu oddziałów wojskowych, po czym udał się do sali tronowej pałacu w otoczeniu władz miejskich. Otwierając posiedzenie, gen. Cabanellas oświadczył: „W imieniu Junty Obrony Narodowej przekazuję Panu władzę najwyższą w państwie. Władza ta przekazana zostaje Pańskiemu sercu hiszpańskiemu zgodnie z życzeniem narodu". W odpowiedzi na to gen. Franko oświadczył: „Zwycięstwo jest po naszej stronie. Uratujemy ojczyznę, dźwigając ją. Potrzebuję współpracy wszystkich i jestem przekonany, że pomożecie mi. Niech żyje Hiszpania". Następnie gen. Franko wyszedł na balkon, celem powitania zgromadzonego tłumu, po czym wygłosił przez radio przemówienie do narodu hiszpańskiego. W mowie swej gen. Franko podkreślił, iż przyszły rząd starać się będzie o przywrócenie ładu społecznego, zapewniając pracę wszystkim robotnikom. Wolność religijna będzie uszanowana. Z krajami zagranicznymi zawarte zostaną układy handlowe. Porozumienia te będą zawarte przede wszystkim z krajami, które nie będą przeciwne polityce Hiszpanii. „Z tymi, którzy walczą z naszą cywilizacją, nie może być żadnych stosunków".**

## Łańcuch dokoła Madrytu zacieśnia się

Madryt, 2. 10. (PAT). **Wiadomości nadchodzące do Madrytu z różnych frontów świadczą, że powstańcy tworzą łańcuch dokoła Madrytu.**

**Rabat**, 2. 10. (PAT). Popołudniowy komunikat radiowy z Sewilli donosi: Do Toledo przybyło 30 dziennikarzy zagranicznych. — **W Sierra Gredos wojska narodowe rozprószyły** marksistów. Operacje na południe od Alcala Real doprowadziły do przywrócenia komunikacji pomiędzy Grenadą i Kordobą, zdobycie San Pedro umożliwiło przywrócenie komunikacji kolejowej Bobadilla — Algesiras. **Okręty wojenne wojsk narodowych pilnują cieśniny gibraltarskiej i wybrzeży prowincji wschodnich.**

## Dowódcy wojsk narodowych

**Burgos, 2. 10. (PAT). Gen. Franco przewodniczył wczoraj wieczorem na posiedzeniu wielkiej rady złożonej z członków Junty Obrony Narodowej i dowódców wojskowych Hiszpanii nacjonalistycznej.** Postanowiono, że Junta w Burgos pod przewodnictwem gen. Franco w dalszym ciągu sprawować będzie kierownictwo ogólne władzy publicznej. Kwatera główna gen. Franco znajdować się będzie prawdopodobnie w Valladolid, gdzie jest już kwatera gen. Mola. Dowódcami poszczególnych frotnów będą: gen. **Ponte** frontu aragońskiego, gen. **Raliquet** — frontu Somosierry i Guadaramy i gen. Varela — frontu Sierra de Gredos i Toledo.

## Naprężone stosunki między Madrytem a Katalonią

**Hendaye, 2. 10. (PAT).** Donoszą tu z Barcelony, że **stosunki między Katalonią a Madrytem są naprężone.** Chodzi o odmowę nadzwyczajnych kredytów na cele wojenne, z jaką spotkała się delegacja katalońska. Przyczyna tego naprężenia leży jednak głębiej: Madryt niechętnie widzi wzrost wpływów organizacji anarchistów w Katalonii.

## Powszechna mobilizacja w Katalonii

**Barcelona, 2. 10. (PAT).** Ukazały się tu rozlepiane na ulicach ostrzeżenia, skierowane do ludności cywilnej na wypadek bombardowania miasta. Przypuszczalnie samoloty powstańcze przybędą z Majorki. Po nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Generalidad Katalońskiej, pierwszy radca Tavalleras oświadczył, iż **Rada aprobowała dekret, w myśl którego wszyscy obywtele od 18 do 40 roku życia obowiązani będą zgłosić się w departamencie obrony.** Liczący lat 20 do 30 otrzymają wyszkolenie wojskowe.

## 50 milicjantów broni się w Toledo

**Paryż, 2. 10. (PAT).** Havas donosi z Saint Jean de Luz: Według informacji ze źródła wiarogodnego **50 członków milicji rządowej od czterech dni broni się w gmachu seminarium w Toledo.** Wśród obrońców gmachu seminarium znajdują się kobiety i dzieci. Wobec tego **gen. Varola, który obecnie znajduje się w Toledo, chce zmusić milicjantów do kapitulacji bez bombardowania gmachu.** Kapitan i podporucznik, którzy chcieli wymknąć się z gmachu zostali rozstrzelani przez milicjantów.

## Chrzest nowego kontrtorpedowca polskiego

**Londyn**, 2. 10. (PAT). W Cowes na wyspie White w znanej stoczni angielskiej „Samuel White i ska" odbyła się w czwartek **uroczystość spuszczenia na wodę drugiego budowanego w tej stoczni kontrtorpedowca marynarki polskiej.** Matką chrzestną nowego kontrtorpedowca była pani ambasadorowa **Raczyńska**, która, rozbijając w tradycyjny sposób butelkę szampana o kadłub statku, ochrzciła go mianem **„Błyskawicy"**. Po tym akcie nastąpiło spuszczenie kontrtorpedowca na wodę. **Na**stępnie odbyło się śniadanie wydane przez stocznię, na którym wygłoszono przemówienia okolicznościowe. M. in. w imieniu admiralicji brytyjskiej przemawiał dowódca floty, stacjonowanej w porcie wojennym w Portsmouth, admirał sir **Wiliam Fisher**, na którego przemówienie odpowiedział ambasador R. P. **Raczyński.**

——00o00——

GEN. ŻELIGOWSKI NA F. O. N.

**Warszawa**, 2. 10. (PAT). Poseł gen. **Żeligowski** przeznaczył swoje pełne diety poselskie za miesiąc październik na F. O. N.

## Możliwość porozumienia Anglii i Włoch

### WARUNKI I PROGRAM MUSSOLINIEGO.

**Londyn**, 2. 10. (PAT). Korespondent rzymski „Morning Post" donosi, **że istnieje możliwość porozumienia włosko - angielskiego.** Według korespondenta, Mussolini pragnie przyczynić się do porozumienia europejskiego i polityka jego staje się obecnie wyraźniejsza.

Z dobrego źródła korespondent dowiaduje się, że rząd włoski gotów jest udzielić swego poparcia dla następującego programu: **Porozumienie włosko-brytyjskie na morzu Śródziemnym, rokowania lokarneńskie pięciu mocarstw, światowa konferencja walutowo-stabilizacyjna, reforma Ligi i powrót Niemiec do Genewy, wyrównanie w płaszczyźnie międzynarodowej zagadnień gospodarczych, celnych i surowcowych.**

Pierwszy krok w tym programie ujawniony został w sprawach, dotyczących kwestji abisyńskiej w Lidze oraz brytyjskiej polityki na Morzu Śródziemnym.

Koła urzędowe w Rzymie zapewniają, że rząd włoski szczerze pragnie być obecnym na posiedzeniu mocarstw lokarneńskich. Formalna likwidacja kwestji abisyńskiej w Lidze, nie jest uważana obecnie jako bezwzględnie konieczną dla zapewnienia udziału Włoch w rozmowach 5 mocarstw.

Włochy otrzymały zapewnienie — twierdzi korespondent — że **sprawy abisyńskie w Lidze są skończone.**

Zgodnie z tymi deklaracjami wylania się nowa fala przyjaźni wobec Anglii, jaką ujawnia obecnie prasa włoska.



## Polska nie zmieni polityki walutowej

### NARADA NA ZAMKU.

**Warszawa, 2. 10. (PAT). Dnia 1 października odbyła się na Zamku w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. dr Sławoj Składkowskiego oraz pp. ministrów resortów gospodarczych konferencja informacyjna, która była dalszym ciągiem prowadzonych dotychczas rozmów wśród czynników kierowniczych w państwie. Obecni na tej konferencji członkowie rządu stwierdzili, że w związku z obecną sytuacją na międzynarodowym rynku walutowym nie ma podstaw do zmiany dotychczasowej polityki walutowej rządu.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa**, 2. 10. (PAT). **Dewizy:** Belgia 89.75, Berlin 212.36, Londyn 26.23. N. Jork czeki 531 i jedna czwarta, N. Jork kabel 531 i trzy ósme. Paryż 24.80, Praga 21.85, Stokholm 135.25, Zurych 122.60.

Akcje: Bank Polski 106.00, Cukier 29.00, Węgiel 15.50, Lilpop 14.00, Ostrowiec 30.50, Starachowice 35.75. Tendencja słabsza.

Papiery: 3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja 61.75, 3 proc. poż. inwestycyjna 2-ga emisja 62.75, serie 78.00, 5 proc. konwersyjna 51.25, 52.00, 6 proc. dolarowa 70.00, 4 proc. premiowa dolarowa 47.00. Tendencja dla pożyczek słabsza, dla listów mocniejsza.

—— 0o0 ——

## Całkowite odprężenie giełdowe w Polsce

### po ogłoszeniu dekretu o utrzymaniu parytetu złotego

**Warszawa**, 2. 10. (Telef.) **Ogłoszony wczoraj późną nocą komunikat o decyzji utrzymania dotychczasowego parytetu złota waluty polskiej wywołał w całym kraju uspokojenie i powrót do złotego.** Następstwa te znalazły wyraz na piątkowym zebraniu giełdowym w Warszawie. Giełda warszawska, która w odróżnieniu od zagranicznych rynków wykazała w ciągu ostatniego tygodnia duże opanowanie, dziś odbyła swoje zebranie w całkowitym spokoju. Po raz pierwszy na giełdzie warszawskiej zanotowano zdewaluowane kursy dewiz Paryża, Zurychu i Pragi, którymi dotychczas nie dokonywano transakcyj wobec braku kursów orientacyjnych z powodu zawieszenia walutowych giełd zagranicznych.

Obligacje pożyczki dolarowej zniżkowały poważnie. Pożyczka śląska, za którą jeszcze 1 bm. płacono 64—65% wartości nominalnej obniżyła się do 59%, a pożyczka dillonowska z 78 do 70% wartości nominalnej. Podobnie zniżkowały obligacje pożyczki stabilizacyjnej i magistratu m. Warszawy. Na rynku akcyj trwała również zniżka kursów. Jedynie akcje Banku Polskiego utrzymały się na wysokim poziomie 106 zł. a to z tego powodu, że realizowano transakcje terminowe o dużym zapotrzebowaniu. Podaż wszystkich papierów wartościowych i akcyj jest duża i to ze strony tych, którzy jeszcze dzień przedtem dobijali się o kupno przy tendencji zwyżkowej. Gorzej przedstawia się sytuacja tych, którzy ulokowali kapitały w towarach i nieruchomościach. Niektórzy posiadacze gotówki, oczekując bezzasadnie dewaluacji złotego kupowali ostatnio różne towary i parcele wywołując sztuczną zwyżkę cen. Niektóre place budowlane w obrębie Warszawy wzrosły w cenie o 50%, a nawet i wyżej. W bankach i kasach oszczędności zaznaczył się wzmożony przypływ lokat oszczędnościowych.

## Proces w Morawskiej Ostrawie zostanie wznowiony!?

Morawska Ostrawa, 2. 10. (PAT). „Poledni List" zamieszcza p. t. „Nowy wielki proces z polskimi sprawcami wybijania szyb" następująca wiadomość: „Jak się dowiadujemy ze źródeł urzędowych **w ciągu 14 dni wznowiony zostanie przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie wielki proces przeciwko polskim irredentystom Bockowi i towarzyszom,** którzy wybijali okna w czeskich szkołach na Śląsku Cieszyńskim i dokonali kilku zamachów na pociągi, mosty i obywateli czeskich. Proces już się raz odbywał, został jednak odroczony celem przesłuchania nowych świadków".

—— 000 ——

# Parlament francuski przyjął ustawy dewaluacyjne

## w kompromisowej redakcji

**Paryż, 2. 10. (PAT).** Po czterodniowych obradach, a właściwie po pięciodniowych, jeżeli za początek debat wziąć niedzielne półoficjalne posiedzenie komisji finansowej Izby Deputowanych, zakończone zostały wczoraj prace ustawodawcze, związane z dewaluacją franka.

Sprawa wydawała się bardzo trudna, bo po uchwale Senatu, odrzucającej całe działy społeczne ustawy, Izba na posiedzeniu nocnym z środy na czwartek przywróciła swój pierwotny tekst w całości. Główna walka pomiędzy Izbą i Senatem, a jednocześnie między Senatem a Rządem, który w tym wypadku znalazł poważniejsze poparcie w Izbie, to czyła się o dwa ściśle z sobą związane zagadnienia: pierwszym z nich była sprawa przewidywanej zwyżki płac, drugim — zagadnienie pełnomocnictw dla rządu.

Po trzykrotnej wędrówce ustawy dewaluacyjnej między Izbą i Senatem, ten ostatni postanowił wprowadzić jeszcze pewne drobne poprawki. Po odrzuceniu jednej z nich przez Izbę, **Senat większością głosów uchwalił wreszcie tekst ustawy walutowej w redakcji Izby. W ten sposób ustawa walutowa i trzy projekty dodatkowe zostały ostatecznie przez nadzwyczajną sesję Izb uchwalone.**

### Kompromisowy tekst

**Paryż, 2. 10. (PAT).** Kompromisowy tekst par. 13 brzmi jak następuje: W razie gdyby przed dniem 31 grudnia 1936 r. zaznaczyła się widoczna zwyżka kosztów utrzymania w stosunku do wskaźników z dn. 1 października 1936, rząd będzie mógł po uzyskaniu opinii państwowej rady gospodarczej w drodze dekretów, wydanych poprzez radę stanu organizować procedurę koncyliacyj i arbitrażu przymusowego, obowiązującą na czas 10 miesięcy, a mającą na celu uregulowanie konfliktów pracy, powstających jako konsekwencja tej zwyżki i związanych z wykonaniem klauzul konwencyj zbiorowych o płacach. Rząd będzie mógł również na podstawie opinii instytucyj, przewidzianych w tym celu przez ustawę, przeprowadzić rewizję cen produktów rolniczych, podlegających przymusowemu wyznaczaniu cen.

### Zamknięcie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej

Paryż, 2. 10. (PAT). Po uchwaleniu tekstu ustawy walutowej min. stanu Kamil Chautemps odczytał w Izbie Deputowanych dekret **o zamknięciu nadzwyczajnej sesji.** Analogiczny dekret odczytał w Senacie min. Auriol.

OBNIŻKA STOPY PROCENTOWEJ.

**Paryż, 2. 10. (PAT).** Sekretariat generalny Banku Francji komunikuje: Z dn. 1 października 1936 wieczorem stopa dyskontowa obniżona została z 5 proc. do 3 proc., stopa lombardowa z 6 proc. do 4 proc.

# Zasady cywilnej służby państwowej

Warszawa, 2. 10. (Telef.). P. premier Składkowski wydał **szczegółowe wytyczne, ustalające zasady administracji w cywilnej służbie państwowej.** W zarządzeniu tym przede wszystkim podkreślono, jakie winny być podstawy moralne i służbowe funkcjonariusza państwowego — przede wszystkim dbałość o godność i dobro państwa oraz dobro jego obywateli, całkowite poświęcenie się dobru służby, poczucie odpowiedzialności, oparte na pełnym zrozumieniu doniosłości służby dla państwa, na wewnętrznym przeświadczeniu o konieczności wykonywania swoich zadań w sposób możliwie najlepszy, wreszcie na szczerym i śmiałym przyjęciu na siebie konsekwencyj, wynikających ze sposobu wykonywania tych zadań, lojalność służbowa, poczucie godności zawodowej i osobistej, właściwie pojęte koleżeństwo, wynikające ze wzajemnego szacunku, przywiązania i troski o kolegów, ściśle zrozumienie konieczności zachowania tajemnicy służbowej.

W dalszym ciągu swego zarządzenia p. Premier porusza sprawę **właściwego uzupełnienia personalu, które pomimo trudności finansowych skarbu państwa winno dać możliwie największy dostęp do państwowej służby cywilnej młodzieży, kończącej swe studia oraz służbę wojskową.**

W końcu p. Premier zwraca uwagę na **konieczność jak największego ograniczenia obciążeń skarbu państwa wydatkami na emerytury** i nakłada na wszystkie władze obowiązek **szczególnej ostrożności i skrupulatności przy przenoszeniu funkcjonariuszów państwowych w stan spoczynku przed przekroczeniem granicy wieku.**

# Polak kandydatem na komisarza

## Ligi Narodów w Gdańsku?

Genewa, 2. 10. W Genewie rozeszły się pogłoski, że na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku po ustąpieniu p. Lestera zostanie wyznaczony Polak. Odbiło się to silnym echem w prasie szwajcarskiej, francuskiej i londyńskiej.

Na marginesie tych pogłosek stwierdzić trzeba, iż prawdą jest tylko, że w łonie sekretariatu Ligi zrodziła się myśl powierzenia Polsce, jako państwu kierującemu sprawami zagranicznymi w. miasta, stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Projekt ten jednak, o którym mogło się wspominać w rozmowach prywatnych, nie został nigdy wysunięty w formie konkretnej propozycji ani na tajnych, ani na prywatnych posiedzeniach Rady.

**Po tych zaprzeczeniach trzeba stwierdzić, że ani nominacja następcy p. Lestera, ani kwestia kompetencyj Wysokiego Komisarza nie są na razie aktualne. Rada Ligi przyjęła rozwiązanie wyczekujące.**

### Przyjęcia u min. Becka

**Genewa, 2. 10. (PAT).** Minister spraw zagranicznych i p. Beckowa podejmowali wczoraj śniadaniem **francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Delbos'a.**

**Genewa, 2. 10. (PAT).** Minister spraw zagranicznych i p. Beckowa wydali dziś wieczorem przyjęcie **dla delegatów państw bałtyckich i skandynawskich.** Na przyjęciu tym obecni byli m. in.: **duński min. spraw zagranicznych Munch, łotewski min. spr. zagranicznych Munters, estoński min. spraw zagr. Ackel z małżonką, fiński min. spraw zagr. Hakzell, szwedzki min. spraw zagranicznych Sandler** oraz poseł estoński w Londynie p. Schmidt.

—:oo:—

# Przed utworzeniem cesarstwa włoskiego

**Paryż, 2. 10. (PAT).** Donoszą z Rzymu: Krążą tu niepotwierdzone pogłoski, że **ambasador Grandi opuszcza Londyn,** a stanowisko po nim obejmie Quariglia, ambasador w Buenos-Aires. **Grandi miałby powrócić do Rzymu i objąć wyższe stanowisko w hierarchii partii faszystowskiej, poczynając od 28 października, tj. rocznicy marszu na Rzym.** — W rocznicę tę miałaby być **przeprowadzona reorganizacja zarządu partii, jej sekretarz miałby jednocześnie być ministrem spraw wewnętrznych. Jednocześnie miałoby być proklamowane cesarstwo włoskie i utworzenie stanowiska kanclerza imperium.** W każdym razie dnia 28 bm. rocznica faszystowskiego pochodu na Rzym będzie obchodzona niezwykle uroczyście. **W Rzymie odbędzie się defilada tryumfalna wojsk, które brały udział w kampanii abisyńskiej.**

**Rzym, 2. 10 (PAT).** Z okazji pierwszej rocznicy odbytych w roku ubiegłym wielkich zgromadzeń ludowych (adunata generale) **w dniu dzisiejszym ustawiono na głównych placach w miastach głośniki, które nadają tekst zeszłorocznego przemówienia Mussoliniego.**

ZWOŁANIE WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ I RADY MINISTRÓW.

**Rzym, 2. 10. (PAT).** Włoska rada ministrów zbierze się w poniedziałek o godz. 10 rano w pałacu Viminale. Początkowo termin ten wyznaczony był na 10 października. **Wobec wydarzeń finansowych w Europie przyspieszono go o 5 dni.**

**Wielka Rada Faszystowska zbiera się w Pałacu Weneckim 18 listopada br.** Poprzednia Rada odbyła się 9 maja, aby usłyszeć z ust Mussoliniego proklamowanie imperium kolonialnego. Obecnie zbierze się w rok po uchwaleniu sankcyj antywłoskich przez Ligę Narodów. Ma to być zwykła sesja jesienna Wielkiej Rady Faszystowskiej.



# Możliwość ustąpienia Litwinowa!

**Paryż, 2. 10. (PAT).** „Le Matin" **przewiduje, iż Litwinowa „czekać ma rychłe odwołanie".** Dziennik pisze, że **koła dyplomatyczne w Moskwie zaskoczone zostały aresztowaniem Stefana Rajewskiego, który w swoim czasie zastąpił na stanowisku naczelnego redaktora „Journal de Moscou" Łukjanowa, ze słanego na Syberię. Rajewski był protegowanym Litwinowa, przy którym pełnił funkcje doradcy prywatnego. W ten sposób potwierdzałyby się pogłoski o bliskim ustąpieniu komisarza spraw zagranicznych. Jako kandydatów na miejsce Litwinowa wymieniają: Potiomkina, Krestińskiego i Mikojana.**

### Dalsze zmiany w rządzie sowieckim

**Moskwa, 2. 10. (PAT).** W dalszym ciągu **zmian personalnych na wyższych stanowiskach państwowych został zwolniony ze swego stanowiska ludowy komisarz przemysłu leśnego Lobow. Na jego miejsce mianowano Iwanowa, członka partii i Ciku ZSRR.**

**Aresztowanie Karola Radka nie ulega dziś żadnej wątpliwości.** W kołach oficjalnych oświadczają, że nie mogą oni potwierdzić, ani zaprzeczyć faktu jego aresztowania.

Były ludowy komisarz poczt i telegrafów Rykow, który nie otrzymał żadnego przydziału, wyjechał na urlop.

Nowomianowany zastępca ludowego komisarza spraw zagr. **Berman** zajmował stanowisko naczelnika głównego urzędu obozów (Gulag) w ludowym komisariacie spraw zagranicznych.

# Katastrofa kolejowa pod Warszawą

Warszawa, 2. 10. (Telef.). **Dziś o godzinie 7.30 rano** wydarzyła się katastrofa kolejowa na linii warszawskiej elektrycznej kolei dojazdowej przy przystanku Szczęśliwice na granicy Wielkiej Warszawy. Od strony Włoch szedł 3-wagonowy pociąg elektryczny, prowadzony przez motorowego Wyszkowskiego. Ze względu na silną mgłę pociąg ten szedł wolniej. Jechała nim do Warszawy młodzież szkolna oraz urzędnicy. W pewnym momencie na ten pociąg wpadł inny 3-wagonowy pociąg pospieszny, idący z Milanówka do Warszawy. **Silne zderzenie spowodowało rozbicie tylnych wagonów pociągu z Włoch oraz poważne uszkodzenie wagonu pociągu pospiesznego z Milanówka. Z pod szczątków wozów wydobyto kilkanaście osób rannych. Z tego 4 poważnie, które przewieziono do Warszawy.** — Najcięższy jest stan motorniczego pociągu pospiesznego Pasternakiewicza, który przypuszczalnie uległ złamaniu czaszki. Na miejscu opatrzono kilkanaście osób lżej rannych, które o własnych siłach udały się do miasta.

—oOo—

# Jaskrawe pogwałcenie wypoczynku niedzielnego

## przez Inspektorat Szkolny w Warszawie

Warszawa, 2. 10. (Telef.) Jaskrawym przykładem stosunków, panujących w szkolnictwie jest wypadek, który **spotkał nauczycielkę panią M. R.,** pracującą 5 rok w szkolnictwie zawodowym w Warszawie w charakterze nauczycielki kontraktowej, a posiadającej przygotowanie naukowe do pracy w szkole średniej. — Z początkiem bieżącego roku p. M. R. zaangażowana została przez inspektora Wilhelma Wiatra, który przydzielił ją do szkoły wyznaniowej żydowskiej przy ul. Poznańskiej. Kierowniczka owej szkoły p. Helena Guttman **zażądała od nauczycielki pracy w niedzielę, ponieważ jest to szkoła mojżeszowa. Pani M. R. jako Polka i katoliczka nie zgodziła się na tę propozycję,** prosząc o takie rozłożenie planu nauki, aby niedziela była dla niej dniem wolnym. W rezultacie wezwano ją do inspektoratu do inspektora rejonowego p. Janiny Strzeleckiej, która oświadczyła wzburzonym głosem: „Pani będzie uczyła w niedzielę!". Pani M. R. odpowiedziała stanowczo, że w niedzielę nie będzie udzielać nauki w szkole żydowskiej. Dnia 22 września p. Strzelecka w czasie wizyty w szkole oświadczyła znowu, że praca w niedzielę jest tylko kwestią podpisania kontraktu. Ponieważ p. M. R. dotąd tego kontraktu nie podpisała, **tego samego dnia inspektor Wiatr zwolnił nauczycielkę z posady bez jakiegokolwiek odszkodowania.**

Pani M. R. prosiła inspektora o zatrzymanie jej w szkole tak długo, póki nie będzie miał miejsca w szkole polskiej i katolickiej, ale inspektor nawet o tym słyszeć nie chciał.

—:000:—

**ZA PRZYWŁASZCZENIE SPOŁECZNYCH PIENIĘDZY.** Sąd Okr. w Lublinie rozpatrywał sprawę b. prezesa okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Lublinie, znanego działacza społecznego — J. Chomicza, który przywłaszczył sobie pieniądze społeczne w kwocie 2.700 zł. Chomicz był człowiekiem żadnym władzy, zaszczytów, stanowisk i to zaprowadziło go do więzienia. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Chomicza na 2 lata więzienia bez zawieszenia.

# Konserwatyści angielscy

## przeciw rewizji podziału kolonij i mandatów

Londyn, 2. 10. (PAT.) Po przemówieniu sir Samuela Hoare'a na konferencji konserwatystów w Morgate członek Izby Gmin Duncan Sandys przedkłada projekt rezolucji, **zawierającej potępienie wszelkiego ustąpienia terytoriów kolonialnych.** Projekt rezolucji został poparty przez sir Henry Page Crofta (skrajnego konserwatystę), który domaga się uzupełnienia przez wezwanie do rządu. Wśród ogólnego entuzjazmu uchwalono następujący tekst rezolucji: **„Konferencja domaga się od rządu, aby dla rozproszenia obaw, które istnieją w imperium i niebezpiecznych nadziei istniejących zagranicą dał zapewnienie, że deklaracja złożona przez min. spraw zagr. sira Johna Simona kanclerzowi Niemiec w Berlinie w marcu 1935 roku o tym, iż nie może być dyskusji o ustąpieniu jakiegokolwiek terytorium brytyjskiego, stanowi w dalszym ciągu wyraz niezłomnego stanowiska rządu J. K. M.".**

# Zbiorowe barbarzyństwo

Pisałem kiedyś na tym miejscu o systematycznym dziecieniu współczesnego człowieka. Podniosłem wówczas coraz częściej zaznaczającą się obcość tego człowieka w stosunku do życia i dzieł kultury ducha. Pozory mogą temu twierdzeniu przeczyć. Obserwujemy bowiem podnoszenie się poziomu umysłowego w warstwach ludowych i ich dążność do kształcenia się. Widzimy także niewątpliwe objawy postępu w zakresie wiedzy, nauki, wynalazków.

Ale równocześnie z tymi objawami postępu widzimy objawy dekadencji. Z wysokiem wykształceniem lub gorączkową dążnością do wyższych stopni „kultury" sąsiadują brutalność i barbarzyństwo, a nieraz nawet w jednym podmiocie ludzkim się godzi.

Jest w nauce kierunek, który to zjawisko łączy z degeneracją rasy ludzkiej, objawy barbarzyństwa i brutalności wiąże przyczynowo z patologią mózgu.

MÓZG, CZY WOLA?

Przed paroma laty — pamiętam — obiegała prasę europejską mowa, którą Rektor Uniwersytetu w Budapeszcie — nie pomnę już jego nazwiska — wygłosił na początek roku akademickiego. Postawił w niej tezę, że bardzo często ludzie t. zw. genialni, to — typy patologiczne. I tej tezy bronił na przykładach wybitnych mężów stanu, polityków i wodzów wojskowych, u których geniusz schodził się często z patologicznym okrucieństwem.

Z tą samą tezą wystąpił świeżo na łamach „Echo de Paris" paryski psychiatra, Hr R. Blondel. Prawie — że palcem wskazuje na pewne wybitne osobistości z areny politycznej dzisiaj i ich „sukcesy" tłómaczy patologii mózgu. Wszyscy mają być chorymi, — mianowicie paranoitykami. Tym tłómaczy ich skłonność do pogardzania społeczeństwem (są bowiem — pisze — ludźmi aspołecznymi) i do sadyzmu, którego objawów tak często jesteśmy świadkami.

Schylam głowę przed wiedzą lekarską. Cenię ją bardzo, ale muszę się przyznać do pewnej wątpliwości... Czy p. p. medycy przypadkiem nie przeceniają wpływu organizmu ludzkiego na życie duchowe człowieka i na jego czyny? Wszak — obracając się oczywiście w granicach indeterminizmu, przekonania o wolności woli człowieka — pobudka, impuls, pokusa, to jeszcze nie czyn, bo czyn, to — zgoda woli ludzkiej. I czy — skutkiem tego — nie zaprzeczając oczywiście konieczności leczenia paranoityków lub ich unieszkodliwienia, gdy są nieuleczalnymi, nie należy raczej brać się do medycyny duchowej, niż fizycznej, — do leczenia woli, niż mózgu?

Tym bardziej, że mamy do czynienia obecnie coraz częściej z objawami zbiorowego, nie tylko indywidualnego barbarzyństwa. Nawet takie wypadki, jak stracenie Röhma lub egzekucja 16 „trockistów", choć podyktowane wolą jednostki, były dziełem grupy, kolektywu.

ZBIOROWY TERROR.

Gustaw Le Bon postawił w swej „psychologii tłumu" teorję, że tłum, zbiorowość, reaguje „prymitywnymi sposobami". Reaguje, jak dziecko. Mianowicie, nie rozumuje, tylko czuje, — nie analizuje, tylko wybucha, — nie myśli, tylko daje się pociągnąć uczuciu. I wówczas tłum zdolny jest do zbiorowego bohaterstwa (tłumy, które słuchały Piotra z Amiens), lub do zbiorowej zbrodni (tłumy, które w r. 1793 r. wtargnęły do więzienia Kamelitów w Paryżu i wymordowały kilkuset więźniów republiki).

Tłum — powtórzmy za francuskim psychologiem — reaguje, jak dziecko. Reaguje uczuciem, nie rozumem. Kieruje się irracjonalnymi pobudkami. Ulega pobudkom, które są obce jednostkom w codziennym ich życiu, a nawet przeciwne ich duchowemu nastawieniu.

W listopadzie 1923 r., podczas bolesnych zajść, które doprowadziły do rzezi ułanów na ulicach Krakowa, ktoś w pewnej chwili rzucił w tłum słowa, że na wieży kościoła OO. Reformatów jest karabin maszynowy. Nie wiele brakowało, by ten tłum wówczas wziął się do oblegania klasztoru i aktów terroru w stosunku do Bogu ducha winnych zakonników... A tłum ten stanowili w dużej części katolicy, ktorzy w tym kościele modlili się może jeszcze wczoraj.

Bolesna historia wojny domowej w Hiszpanii obfituje w podobne, tylko jeszcze brutalniejsze przejawy zbiorowej psychozy. Są to już objawy barbarzyństwa i sadyzmu. Bądź tak wstrętne, jak profanowanie zwłok zakonników i biskupów przez tłumy, bądź tak okrutne, jak masowe tracenie „zakładników" powstańczych przez grupy „Frontu Ludowego".

MEDYCYNA DUCHOWA.

A teraz „pro domo sua"... Mógłby ktoś powiedzieć, że są to wypadki z obcego terenu, lub — jeśli z naszego, to — przebrzmiałe. A więc i refleksje nie mają dla nas cech aktualności.

Oczywiście, proszę państwa, nie jesteśmy jeszcze Hiszpanią. Nasze warstwy ludowe i robotnicze wykazują duże opanowanie. Ale, czy sobie nie przypominacie — bo i prasa o tym pisała — pewnych u nas wydarzeń, które objawiały tendencje podobne do tych, jakie się ujawniają w Hiszpanii?

Są różnice w sposobach reagowania tłumu w Hiszpanii, a n. p. w północnej Norwegii. Jest to kwestia temperamentu narodowego. Ale jedno jest wspólne każdemu tłumowi, na równiku i pod biegunem: niezdolność do rozwagi, a uleganie uczuciowym pobudkom... I to jest właśnie to, o czem należy pamiętać.

P. Blondel, o którym wspomniałem, traktuje objawy współczesnego barbarzyństwa jako zjawisko biologiczne. Można się na jego pogląd zgodzić tylko o tyle, o ile myślimy o barbarzyństwie jednostek. Lecz nie, gdy chodzi o tłum... Trudno przypuścić, by paranoją dotknięta była połowa hiszpańskiego narodu. A więc?

Potrzebna jest medycyna duchowa. Należy się wziąć do leczenia duszy zbiorowej. Są do tego dzieła powołane wszystkie czynniki, które tworzą kulturalne i duchowe życie społeczeństwa. Ale — w pierwszym rzędzie religia.

J. P.

# Przegląd prasy...

## Rycerski duch Alcazaru

„Polska Zbrojna", podnosząc bohaterstwo obrońców Alkazaru, pisze:

„Trzonem „morale" narodowego było zawsze, jest i być nie przestanie duch rycerski. Tu jakby w soczewce skupiają się wszystkie moce twórcze, tu nie ma rezygnacji, ni zastoju, tu na ruinach wykwita zawsze nowe życie.

A tylko wtedy, gdy ten duch rycerski, ten zapał do czynu i ta gotowość do ofiary życia, ujawnia się — nie ma klęski, a biją potężne źródła mocy i odrodzenia.

Wojna jest dla każdego narodu wielką próbą, wielkim egzaminem, wielkim sprawdzianym nie tylko tężyzny fizycznej, ale i duchowej. Wojna oczyszcza atmosferę z miazmatów egoizmu i kompromisu życiowego. Walka stawia młode pokolenie przed najwyższym zadaniem: mierzenia siły o najszczytniejsze dobro, jakim jest wolność — mierzenia tej siły bez względu na przewagę i bez względu na konieczność własnej ofiarności.

To światu obecnie okazała garść młodzieży w Alkazarze i to stało się symbolem rycerstwa i bohaterstwa we współczesnej naszej rzeczywistości.

Zbombardowany i zburzony Alkazar uczyniła garstka kadetów źródłem mocy i zaczynem odrodzenia. Sprawił to duch rycerski, promieniujący z tych młodych dusz na cały kraj".

## „Dziś za darmo, jutro za pieniądze"

Przypomniawszy te słowa z anegdoty o pomysłowym kupcu, „Kurier Warszawski" pisze:

„P. Blum, obejmując władzę, zapowiadał wzmożenie „siły kupna", czyli siły spożywczej. Ale taka siła nie może przecież wyjść z niczego innego, tylko z produkcji. Cały więc problemat polega na ożywieniu produkcji.

Jak zaś ożywić produkcję, jeśli nie dzięki temu kapitałowi produkcyjnemu, który się tworzy wskutek oszczędności?

Jak pobudzić oszczędność, jeśli nie drogą zaufania do stałości stosunków prawno-politycznych w kraju? Jak zamienić tezauryzację na mobilizację kapitałów produkcyjnych, jeśli nie drogą odrodzenia wiary społeczeństwa w siebie, w wartość samodzielnych wysiłków społecznych?

P. Blumowi zarzucają jego przeciwnicy, że w ciągu swych 4-miesięcznych rządów nie przywrócił krajowi pomyślności gospodarczej. Wszystko raczej inne można mu zarzucać, tylko nie to, że nie rozporządzał laską czarodziejską. Obiecywał, wierzył w dekrety, roił sobie, że z czasem można będzie ująć ekonomię narodową w łażne karby. Tu błądził, ale nie w tym, że nie potrafił być prestidigitatorem.

Lecz to już są takie czasy, taka moda, takie rzekome „risorgimento" nasze. Jeszcze upłynie sporo wody w rzekach europejskich (i w Missisipi), zanim świat się opatrzy, że doktryny etatystyczne, zaczerpnięte w gruncie rzeczy z pocałunku Almanzora: z nauk socjalistycznych, nie wyprowadzą go z kłopotów, z kryzysu, z nędzy, z perspektyw wojny".

## Rządy P.P.S. i żydów w Łodzi

Prasa żydowska bardzo się troszczy o przyszłe prezydium miasta Łodzi. Lwowska „Chwila" podpowiada następujące rozwiązanie tej trudnej sprawy:

„W kołach politycznych utrzymują, że czynniki miarodajne zdecydowały się skończyć ze stanem prowizorium w łódzkim samorządzie i dopuścić do władzy zwycięski obóz socjalistów łódzkich. Zdobyli oni razem 40 mandatów, a więc zupełną większość, zdolną do wybrania prezydenta i wyłonienia zarządu miejskiego.

Quorum według brzmienia regulaminu obrad rady, wynosi 37 radnych, gdyby więc endecy robili w przyszłej radzie obstrukcję i usiłowali zrywać jej posiedzenia przez demonstracyjne opuszczenie sali, to nawet w tym wypadku większość mogłaby prowadzić obrady i podejmować uchwały. Masowe zrzeczenie się mandatów przez endecję tak samo nie zdekompletowałoby nowej rady i dlatego chyba endecja zdecydowała się zrezygnować z tego planu i przejść do opozycji.

Rada miejska nie będzie zresztą mogła być zdekompletowana przez nikogo. W protokule głównej komisji wyborczej, obok nazwisk osób, wybranych na radnych, figurują nazwiska zastępców radnych, w liczbie odpowiadającej ogólnej liczbie radnych t. j. 72, zgodnie z brzmieniem ustawy.

Najdalej w terminie jednomiesięcznym od dnia uprawomocnienia się wyborów, a więc do 10 listopada r. b. musi być zwołane pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej. W myśl przepisów wykonawczych do ustawy o samorządzie terytorialnym, winny być zwołane na jeden dzień dwa posiedzenia nowowybranej rady miejskiej. Jedno zwoła tymczasowy prezydent miasta, celem ukonstytuowania rady miejskiej i wyboru prezydium oraz komisji radzieckich, drugie zaś zwoła p. wojewoda łódzki celem wyboru prezydenta, dwóch lub trzech wiceprezydentów oraz ławników. Drugie posiedzenie, wyznaczone przez wojewodę, odbywa się niezwłocznie po zakończeniu pierwszego konstytucyjnego. Na posiedzeniu, poświęconym wyborowi prezydenta i prezydium zarządu miejskiego winny być również ustalone pobory członków nowych władz miejskich.

Jak słychać na stanowisko prezydenta ma być wysunięty przez większość socjalistyczną działacz robotniczy b. minister i poseł T. Arciszewski".

„Socjaliści łódzcy", o których „Chwila" pisze tak wstydliwie, to P. P. S. (37 mandatów) i żydowski „Bund" (6 mand.). Taką więc koalicję: socjalistów i żydów — doradza „Chwila"... Nie wiemy, czyby to Łódź ścierpiała.

## Organ wojska piętnuje p. Zegadłowicza

W tych dniach zwróciliśmy uwagę na wyjątek z artykułu p. Zegadłowicza w „Wiad. Literackich", który mógł stanowić obrazę armii. Zwracając na to uwagę „Polska Zbrojna" pisze:

„Pogląd taki może dziś w Polsce wyrazić albo łajdak albo człowiek niespełna rozumu. Przychylając się raczej do tego drugiego przypuszczenia, na co wiele wskazuje — możemy o Zegadłowiczu pisać spokojnie. Cóż on zresztą wie o wojsku po za okruchami wspomnień austriackiego trepa".

## „Wracają dawne czasy"

Na 10-lecie rządów p. woj. Grażyńskiego „Polska Zach." wydała duży numer pełen ogłoszeń. P. Mackiewicz w „Słowie" pisze:

„Tak jak było dawniej. Na imieniny pana lennego, hrabiego, czy barona, musiał taszczyć kmieć kurę, kaczkę, lub gęś tłustą. Dzisiaj fabryki, będące w zarządzie państwa taszczą ogłoszenia na imieniny. Wracają dobre, dawne czasy.

Na razie jednak nazwiemy to rozprężeniem administracji, za które nie tylko wojewoda Grażyński jest odpowiedzialny, ale także jego władze nadzorcze".

# Słowacy żądają autonomii

W dniach 19 i 20 września odbył się w Piszczanach zjazd Słowackiego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem głównego przywódcy Słowaków, ks. Andrzeja Hlinki. Zjazd miał charakter uroczysty i uchwalił rezolucje, znane już czytelnikom z depesz, a będące jakby oficjalnym manifestem politycznym, za którym stoi cały naród słowacki. Zasługują one na baczną uwagę. Domagają się w nich Słowacy pełnej autonomii w ramach państwa czechosłowackiego w myśl umów czesko-słowackich z roku 1918; stwierdzają, że stoją niezachwianie na gruncie chrześcijańskich podstaw kultury i na gruncie swych tradycyj narodowych oraz występują ostro przeciw „ideologii materialistycznej i rozkładowym hasłom bolszewizmu". Na zjeździe tym zarysowało się również wyraźnie stanowisko Słowaków w sprawach polityki zagranicznej. Zjazd wypowiedział się przeciw sojuszowi z Rosją Sowiecką, którego korzyści dla państwa czechosłowackiego są bardzo problematyczne, a który ułatwia agitację bolszewicką i możliwość bolszewickiej inwazji w Europie, a za porozumieniem i sojuszem z Polską, który jedynie najskuteczniej zapewniłby niepodległość Czechosłowacji.

W tydzień później w niedzielę 27 września odbyła się w Czernowej koło Ružomberku uroczystość ku czci 15 ofiar walki z Węgrami w r. 1907 o prawa polityczne Słowaków. Przybyły na tę uroczystość prezydent Benesz został powitany serdecznie, lecz usłyszał ponownie wyraźnie sformułowane żądanie autonomii. Ks. prałat Hlinka powiedział w jego obecności m. in. tak:

„Naród słowacki chce uczestniczyć w tworzeniu niepodległego państwa, złożonego ze Słowacji, Czech, Moraw i Śląska — ta oto idea wyrosła z mogił czernowskich ofiar. Panie Prezydencie! Trzymamy się do dziś tego, co podpisaliśmy w Pittsburgu 30 maja 1918 r. i co potwierdziliśmy w Turczańskim Św. Marcinie 30 października 1918 r. Umowa pittsburska gwarantująca nam nasze prawa głosiła, że „Słowacy będą mieli swoją własną administrację, swój sejm i swoje sądy. Język słowacki będzie na Słowaczczyźnie językiem urzędowym w szkołach i urzędach". Przy tym programie stoimy niezachwianie. Chcemy być wierni naszym braciom (Czechom), lecz żądamy naszych praw".

Po ks. Hlince przemawiał prezydent Benesz, który podkreślał wspólnotę czechosłowacką i rozwijał myśl, że ani Czesi bez Słowaków ani Słowacy bez Czechów nie mogliby się ostać. Sprawy autonomii, której Słowacy się domagają, prez. Benesz nie poruszył.

Zagadnienie słowackie jest bardzo trudne. W latach wojny światowej Słowacy dążyli do własnego niepodległego państwa. Prof. Masaryk przyrzekł im pełną autonomię w ramach wspólnego państwa. Słowacy zgodzili się i pod auspicjami prezydenta Wilsona stanęła w Ameryce w Pittsburgu między przedstawicielami obydwóch narodów odnośna umowa, potwierdzona w pięć miesięcy później w kraju. Umowa ta jednakże z rozmaitych względów nie została dotrzymana. Przekreśliła ją praktyka administracyjna. Słowacy nie zrezygnowali jednakże z walki o swe prawa polityczne.

Sprawa Słowaczczyzny jest jednocześnie sprawą kłócącą Czechów z Węgrami i utrudniającą trwale pokojowe ułożenie się stosunków w basenie naddunajskim. Węgry wysuwają w stosunku do Słowaczczyzny swoje prawa historyczne i geograficzne, poparte ilością 800 tysięcy ludności węgierskiej mieszkającej wśród Słowaków. Słowacy jednakże odrzucają energicznie myśl o powrocie do Węgier, nie mniej jednak uparcie żądają autonomii w ramach Czechosłowacji.

Żądanie pełnego samorządu dla Słowaczczyzny jest zupełnie zrozumiałe i uzasadnione. Życzymy Słowakom jego realizacji. Z narodem słowackim łączą Polskę bliskie więzy pokrewieństwa szczepowego i kulturalnego. Mamy też w nim szczerego przyjaciela, z którym powinniśmy starać się zacieśnić stosunki kulturalne. Poza tym jesteśmy zainteresowani w tym, żeby bliscy nam duchowo Słowacy pozyskali większy wpływ w państwie czechosłowackim, w którym dotychczas zbyt wielką rolę odgrywają wpływy masońskie i socjalistyczne, a przeważającym typem kulturalnym jest obcy nam typ husycko-protestancki.

J. MAK.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

## Migawki.

### Nadmiar gotówki

*Gdzie? U kogo? spytasz zdumiony czytelniku. — Krótko odpowiem: u nas, w Polsce!*

*Bo, oto prosi mnie szczęśliwy przyjaciel (szczęśliwy, bo posiada dolarówkę), bym mu się dowiedział, czy przypadkiem nie wygrał 40.000. — Poszedłem przeto do Banku Polskiego i tu znalazłem spis wygranych a niepodjętych premij Pożyczki Dolarowej.*

*Ze zdziwieniem stwierdziłem, że dwie wygrane po 40.000 dolarów czekają spokojnie na swych właścicieli, którzy widocznie zapomnieli o tym, że posiadają tak wartościowy papier, albo mają go w lombardzie, albo chyba zgubili go, lub stracili w pożarze. Co dziwniejsze, że dwie wielkie wygrane pływają jak dwa ogromne oka wśród setek oczek małych tysiąco- czy stodolarowych wygranych.*

*Numer dolarówki mojego przyjaciela nie przystawał do żadnego z wydrukowanych w tym miłym spisie; wyszedłem jednak z pięknego gmachu przy ul. Basztowej z uczuciem radosnym: oto kilkuset ludzi lekceważy grosz i pozwala mu spokojnie zalegać w skarbcu Banku Polskiego. Widać, że jeszcze nie jest tak źle, zwłaszcza, że jeszcze obfitsze są spisy losowań Pożyczki Inwestycyjnej, a i te czekają na wybrańców losu nadaremnie.*

*Więc zanim Dunikowski zrobi nam z piasku wiślanego złoto — spieszmy skontrolować numery naszych papierów wartościowych! O ile je, oczywiście, mamy.*

*CAL.*





***Co się dzieje na Wołyniu?***

MARIAN MIĄC.

# Życie narodowe i gospodarcze

II. Najsmutniejszą jest na kresach wschodnich kwestja narodowościowa. Liczba Polaków stale spada. Jest ich według statystyki na Wołyniu 22%, a naprawdę mniej. Przyczyn tego należy szukać w tym, że przyrost naturalny wśród ludności ruskiej jest trzykrotnie większy od przyrostu ludności polskiej, a następnie że wielu Polaków wyjechało stamtąd nie mogąc poprostu wytrzymać gospodarczo.

Następnie osady cywilne są przeważnie stare, ale o tych z góry można powiedzieć, że nie są polskie lub tylko częściowo, gdyż Rosjanie nie tylko nie pozwalali Polakom kupować ziemi, ale ich rugowali. Osady zaś wojskowe zaczynają istnieć od 1918 roku, a głównie powstają po 20-tym do 26 roku. O wiele wyżej pod każdym względem stoją osady wojskowe. Cechuje je przede wszystkim doskonała organizacja.

**UKRAIŃSKI — RUSKI.**

Od kilku lat słyszymy: Ukraina, ukraiński i t. d. Dobrze wiemy, że Ukraina była i jest nad Dnieprem, a tu była Ruś Halicka i Włodzimierska. Skąd więc nagle Ukraina? Otóż działaczom nacjonalistycznym ukraińskim byłoby bardzo na rękę, gdyby do ich ruchu udało się wciągnąć jeszcze kilka milionów ludzi, więc wołają, piszą i głoszą, że tam nie było nigdy Rusi ani ruskich książąt, że książę Jarema Wiśniowiecki, Lubomirski i wszyscy inni obrońcy Polski to byli książęta ukraińscy; owszem sięgają dalej.

Nie było Rusi Halickiej, tylko Ukraina, i jeszcze dalej: gdy Normanowie przyszli z Północy i podbili ludność Rusów — to nie założyli państwa ruskiego, lecz ukraińskie. A stąd wzięła się nazwa Ruś, ruski? To my Polacy, mieliśmy je stworzyć. O tym pisze się z całą świadomością w pół urzędowym organie: „Biuletyn Polsko-Ukraiński“, który wyśmiewa negację nazwy „ukraiński“ (mimo orzeczenia Najwyższego Trybunału) i w innej prasie. W latach 1932—33—34 i 35 chłopi ruscy podbuntowani tymi hasłami przez takie organizacje, jak „Proswita“ „Ridna Chata“ urządzili w 1935 r. na 1 maja marsz na Kołki, w roku 1934 marsz na Kiwerce, a w rezultacie tych i innych podobnych wypadków na polach powstały liczne kurhany a na łuckim cmentarzu powiększyła się liczba grobów z napisem: „zginął w obronie prawa“. Gdy w niektórych powiatach zlikwidowano powyższe organizacje, zupełnie jawnie działające na szkodę państwa, rozpoczęła się praca tajna pod kierownictwem nuczycieli ruskich.

Znamiennym, dziwnym i bardzo smutnym jest faktem, że gdy nawet 10 Polaków rozmawia ze sobą po polsku, a przyjdzie do nich jeden Rusin, nagle wszyscy mówią z nim i między sobą po rusku.

**WZROST AKCJI NACJONALISTYCZNEJ.**

Za tym jedno trzeba stwierdzić: akcja nacjonalistyczna ukraińska rośnie w szalonym tempie, a nie przeciwstawia się jej dosłownie żadnej kontrakcji. Kierownik szkoły Ukrainiec nie pozwoli nigdy na to, by w szkole (utrakwistycznej polsko-ruskiej) odbyło się choć jedno przedstawienie polskie, tylko ruskie, a gdy nauczycielka przeciwstawia się, wówczas kierownik zamyka szkołę, wyjeżdża na dzień przedstawienia i ludzie idą do domu (okolice Neświaża k. Łucka). Wniosek z tego wypływający: przenieść wszystkich nauczycieli, Ukraińców, na Zachód — powoli, etapami, a posłać Mazurów, Poznaniaków. Na to nie potrzeba większych funduszów.

**„WSPÓŁPRACA“ POLSKO-UKRAIŃSKA.**

Dużo mówi się o współpracy polsko-ukraińskiej. Tymczasem jak to wygląda w rzeczywistości? O to w Łucku na polskie gimnazjum nie daje się ani grosza, a na ukraińskie 70.000 zł. Była tam szkoła polska, nagle przekształcono ją na ruską. Jest szkoła polska w polskiej wsi, nagle ją likwidują, a otwierają ruską w sąsiedniej miejscowości ruskiej. Nie było żadnej organizacji, nagle przyjeżdża ktoś z „góry“ i już jest „Proświta“, „Ridna Chata“, a w rezultacie cała młodzież nosi żółto-niebieskie narodowe ukraińskie wstążki u kołnierzyków. W dalszych skutkach tego następują wypadki z 34 i 35 r. W Ławrowie gm. Połonka, w Kołkach, gm. Kołki, w Kiwercach i Otyce. W Ławrowie trzeba było kilkudziesięciu ludzi z furami amunicji wywieźć — a w czasie marszu na Kołki zmuszali Rusini Polaków do marszu pod przymusem w Kiwercach wicewojewoda zabronił kapitanowi przybyłemu z podchorążówki (przejazdem) do Kiwerc bronić miasta z bronią. W Otyce starostę usiłującego przemawiać zbiły baby pięściami, aż leżał 2 tygodnie w szpitalu. „Władza“ nie wierzyła temu, aż się wreszcie przekonała, że pozwalanie na podobną działalność ukraińską i faworyzowanie jej jest fatalne w skutkach. Wiadomości o tym może nie doszły do Warszawy. Tam orientują się według planu wojewody Józefskiego. Tym czasem na jednym z zebrań w Łucku na propozycje stworzenia organizacji dla współpracy wstał pop i powiedział: „My się na wszystko zgadzamy, ale skoro nas jest 80% to wojewoda ma być Ukrainiec, starosta też. Wicestarostą może być Polakiem, starsi wojskowi też są Ukraińcami, urzędnicy Ukraińcy, nauczyciele też a wojsko niech służy w Łucku, a nie w Warszawie, Poznaniu czy Krakowie“. Na Wołyniu jest więc tak: prezes — Ukrainiec, wiceprezes, skarbnik i sekretarz też Ukraińcy, członkowie Zarządu Rusini (chłopi) a członkowie organizacyj Polacy, Czesi, Niemcy, Rusini. W urzędach (województwo, starostwo, gminy) jest conajmniej połowa (b. często ¾) urzędników Ukraińców, którzy naturalnie dużo chętniej mówią w „ojczystym języku“ niż w urzędowym polskim.

**RATUJMY POLSKOŚĆ!**

Trzeba więc spieszyć polskości z pomocą, aby ją tam utrzymać (narazie tylko utrzymać, po tym rozbudować) trzeba: 1) nauczycielstwa tylko polskiego, 2) wstrzymać zalew pism ukraińskich, 3) zalać Wołyń polskimi pismami, których tu wcale nie widać. Naród jest nie rozwydrzony jeszcze nacjonalistycznie, przyjmuje to, co się doń mówi. Za tym kto pierwszy przemówi, ten zyska. Pierwsi przemówili Ukraińcy, zachęcani przez czynniki oficjalne, więc oni zostali wysłuchani. My musimy odrobić to, co zaniedbano. Musimy kulturalnie podbić Wołyń, Podole, całe Kresy Wschodnie.

## Radio.

### Odczyt rektora U. J. prof. dra Wł. Szafera

Z okazji Tygodnia Szkoły Powszechnej wygłosi w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 18-tej przez radio krakowskie przemówienie p. rektor Uniw. Jagiellońskiego prof. dr. Wład. Szafer, prezes Zarządu Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych p. t.: „Rozpalamy ognisko oświaty“.

### Polskie radio a sprawy katolickie

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy słuszne zapytanie, dlaczego Polskie Radio nie zainteresowało się Zlotem Katolickich Stowarzyszeń Kobiet w Częstochowie? Przebieg uroczystości był wprawdzie transmitowany lecz fragmentarycznie. Przecież można go było podać słuchaczom w całości. Czyżby sprawy katolickie były na indeksie Radia? W niedzielę były transmitowane różne uroczystości z Warszawy, z Katowic; po macoszemu potraktowano Zlot katol. kobiet z całej Polski.

**AUDYCJE RADIOWE Z UROCZYSTOŚCI WRĘCZENIA PREZYDENTOWI RZPLITEJ dyplomu honorowego Uniw. Poznańskiego.**

Dni pobytu p. Prezydenta Rzplitej w Poznaniu odbiją się także żywym echem w programach radiowych. W przeddzień przyjazdu w sobotę, dnia 3 października o godz. 20.55 odczyt o działalności i zasługach naukowych Pana Prezydenta prof. Mościckiego wygłosi dr. J. Dobrowolski. Dnia 4 października nada Poznań w zasięgu lokalnym transmisję z uroczystego wręczenia P. Prezydentowi dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego. Tegoż dnia odbędzie się w auli uniwersyteckiej koncert reprezentacyjny muzyków poznańskich, z okazji pobytu P. Prezydenta w tym mieście. Rozgłośnie P. Radia transmitować będą fragment tego koncertu o godz. 17.00. W dniach 4 i 5 października w Dzienniku Wieczornym usłyszą radiosłuchacze aktualne reportaże, ilustrujące uroczystości poznańskie.

**KONCERT SOLISTÓW.** W sobotę, dnia 3 października o godz. 17.05—17.50 nadaje Rozgłośnia krakowska w programie ogólnopolskim koncert solistów. Wystąpią: znakomita artystka H. Zboińska Ruszkowska, wykonując pieśni kompozytorów francuskich i pianistka Jaques Marmor w urozmaiconym i efektownym programie.

### Programy stacyj radiowych

W dzisiejszym numerze nie możemy podać codziennego programu, gdyż nie otrzymaliśmy go — jak zwykle — z Warszawy. Lukę tę uzupełnimy w jutrzejszym numerze.

### Ciekawostki przyszłej wystawy światowej

Organizatorzy wystawy światowej w Paryżu, której otwarcie nastąpi w przyszłym roku, dokładają starań, aby wystawa ta zaćmiła wszelkie dotychczasowe tego rodzaju imprezy. Między innymi „cudami“ na wystawie paryskiej będzie planetarium pomysłu i wykonania prof. Ratzora, znanego geologa, które będzie przedstawiało cały układ kosmiczny w ruchu i w różnych jego fazach. **Globus o średnicy 16 m.** będzie w dzień oświetlany przez sztuczne słońce, a w nocy przez sztuczny księżyc. Poza tym na wystawie paryskiej będą odtworzone plastycznie dzieje naszego globu; i tak w szeregu sal będą uwidocznione kolejne **fazy kształtowania się flory i fauny na ziemi,** począwszy od życia naszych praprasczurów do czasów obecnych. Największą jednak osobliwością będzie niewątpliwie t. zw. „globetarium“ t. j. hala, w której będzie umieszczony kosmos. Hala ta o średnicy 70 m. będzie wyobrażała symbolicznie przestrzeń kosmiczną, a **z zawieszonego w jej środku balonu „stratosferycznego“ będzie można oglądać wirującą i oświetloną słońcem kulę ziemską,** dającą przedsmak prawdziwej podróży międzyplanetarnej.

## Pierwszy włoski bank w Abisynii



W Addis Abeba generał Graziani dokonał otwarcia filii włoskiego banku „Banco di Roma“.

# Bezrobotni w obliczu zimy

**Zbliża się zima. Przed rządem i społeczeństwem wyrasta donośny problem: zabezpieczenia bezrobotnych przed mrozem i głodem przez dostarczenie im żywności i odzieży. Słowem, umożliwienia bezrobotnym przezimowania, przewegetowania najcięższej dla nich pory roku. Rząd i społeczeństwo musi zabezpieczyć przed głodową śmiercią tych, którzy są ofiarami kryzysu gospodarczego.**

ROZMIARY BEZROBOCIA.

**Rozmiary pomocy muszą odpowiadać wielkości bezrobocia. Organizując więc tę pomoc należy zdać sobie przede wszystkim sprawę z rozmiarów klęski bezrobocia w naszym kraju. Czy da się ono dokładnie obliczyć? Niestety, nie.** Metoda statystyczna Głównego Urzędu Statystycznego, jeśli chodzi o bezrobocie, poważnie szwankuje... **Wiadomo bowiem, że obok bezrobotnych zarejestrowanych, jest poważna armia ludzi pozostających bez pracy, nie objęta jednak statystyką.**

BEZROBOTNI ZAREJESTROWANI.

**Sięgnijmy** jednak do cyfr. „Statystyka **Pracy“** (z 2) wykazuje, że w maju 1936 r. **w Polsce** było 343 tys. bezrobotnych w tym **36 tyś.** bezrobotnych pracowników umysło**wych.** W stosunku do 1928 r. — wskaźnik **zatrudnienia wynosił** w maju b. r. 76.2. — **Spośród wymienionych** bezrobotnych za**siłki** pobierało 60 tys. pracowników fizy**cznych i** 10 tys. pracowników umysłowych. **A więc** odsetek korzystających z zasiłków **niewielki. Szczególnie,** gdy go porównamy z **zagranicą. I tak:** we Francji na 500 tys. bez**robotnych** w maju b. r. pobierało zasiłki 465 **tys.; w Niemczech** na 1.937 tyś. — 1133 tyś.; **w** Stanach Zjednoczonych pobierało zasiłki **9.649 tyś.** bezrobotnych — a więc prawie **wszyscy** pozostający bez pracy, objęci sta**tystyką.**

**Należy** pamiętać, że okres zimowy jest **okresem** zwiększonego bezrobocia. **Dlatego stan bezrobocia** w maju b. r. nie może być **miarodajny** przy organizowaniu pomocy zimowej. Najwyższy poziom osiągnęło bezro**bocie** podczas zeszłorocznej zimy w lutym. Wynosiło ono 475 tys. Nie należy się łudzić, aby stan bezrobocia w czasie nadchodzącej zimy był mniejszy.

CZĘŚCIOWO BEZROBOTNI.

**Poza wymienioną armią ludzi pozostających zupełnie bez pracy jest u nas pokaźna liczba częściowo bezrobotnych t. j. takich, którzy pracują tylko pewną ilość dni w tygodniu. Szczegółowych cyfr odnośnie do tej kategorii nie posiadamy. „Statystyka Pracy“ podaje tylko częściowo bezrobotnych w przemyśle przetwórczym. Było ich w maju 124 tyś. (!) na 4500 tyś. zatrudnionych w tym przemyśle. (Ogólna ilość zatrudnionych w przemyśle wynosi 640 tys. — W tym 91 tyś. pracujących 4—5 dni w tygodniu, a 33 tyś. 1—3 dni w tygodniu. O ciężkim stanie ich położenia świadczy nie tylko niedostateczna ilość dni pracy, ale również zarobki. Wysokość zarobków w maju w Krakowie a więc w mieście bodajże w Polsce najdroższym, wynosiła na godzinę: w przemyśle mineralnym 40 gr., metalowym 65 gr., chemicznym 86 gr., papierniczym 54 gr., drzewnym 47 gr., spożywczym 74 gr., budowlanym 61 gr. Należy podkreślić, że cyfry te dotyczą większych przedsiębiorstw, gdzie płace są jako tako uregulowane. — W mniejszych przedsiębiorstwach, np. tartakach, zarobki na godzinę dochodzą do 20 gr.(!)**

**Jaskrawą ilustracją zarobków robotniczych są dane, ogłoszone przez „Śląskie Wiadomości Statystyczne“. Podają one, że w przemyśle przetwórczym na Śląsku w miesiącu sierpniu największy odsetek robotników (39 proc.) przypadł na grupę zarabiającą od 20—39 zł. tygodniowo. Poniżej 19 zł. tygodniowo zarabiało 33 proc. robotników, zaś powyżej 40 zł. tyg. 28 proc. robotników.**

**Jednocześnie „Śląskie Wiadomości Statystyczne“ stwierdzają, że z porównania zarobków z sierpnia b. r. w tym samym miesiącu w latach 1932—1934 wynika, że grupa robotników zarobkujących 19 zł. tygodniowo wzrasta! Podobnie przedstawia się sprawa z grupą zarobków średnich (t. zn. od 20—30 zł.). Natomiast odsetek robotników o najwyższych zarobkach (powyżej 40 zł.) zmniejsza się. Podczas gdy w sierpniu 1932 r. jeszcze 34 proc. robotników zarabiało powyżej 40 zł. tygodniowo, to w latach następnych odsetek ten zmniejszył się do 31 proc. w 1933 r., do 29 proc. w 1934 r. i 28 proc. w 1935 r. Należy podkreślić, że przy powyższych obliczeniach wzięto jedynie pod uwagę zakłady zatrudniające normalnie 20 i więcej robotników, przy czym zarobki obliczano butto (!) bez jakichkolwiek potrąceń, łącznie z wynagrodzeniem za godziny nadliczowe.**

Czego powyższe cyfry dowodzą? Świadczą one, że obok bezrobotnych zarejestrowanych jest poważna ilość robotników, których zarobki są tak niskie, że położenie ich nie wiele jest lepsze od położenia bezrobotnych. O ile jeszcze głodowe ich zarobki umożliwiają im wegetację w ciepłych porach roku, to nie są one wystarczające na przezimowanie. Z tych też względów przy udzielaniu pomocy zimowej muszą oni być wzięci pod uwagę, podobnie jak i ci, którzy są poza statystyką bezrobotnych lub nisko zarabiających.

POMOC ZIMOWA.

W pierwszej połowie września, jak wiadomo, Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wytyczne akcji pomocy zimowej, jaka w roku bieżącym ma być przeprowadzona na terenie całego państwa. Celem tej akcji ma być uzupełnienie kredytów przeznaczonych przez Fundusz Pracy na pomoc doraźną środkami uzyskanymi drogą zbiórki na rzecz bezrobotnych, przeprowadzonej wśród społeczeństwa. W roku budżetowym 1936/37 Fundusz Pracy przeznaczył na pomoc doraźną ogółem 19 milj. zł., w tym 2 milj. na pomoc dla pracowników umysłowych i 480 tys. zł. na kolonie letnie dla dzieci bezrobotnych. W okresie od kwietnia do sierpnia r. b. wydano na pomoc doraźną z preliminowanego kredytu 4,973 tys. zł.; na dalsze za tym miesiące pozostało około 12 milj. zł. A więc suma bardzo mała. W tych warunkach społeczeństwo musi się zdobyć na wielki wysiłek i pospieszyć z wydatną pomocą na rzecz bezrobotnych.

PRZEBUDOWAĆ USTRÓJ!

Nadchodząca zima przypomina nam nietylko o konieczności pomocy dla bezrobotnych. Przypomina ona nam o fatalnym stanie współczesnych stosunków społecznych i gospodarczych. Doraźna pomoc, zresztą udzielana w niedostatecznych rozmiarach, nie rozwiązuje zagadnienia. Aby z areny współczesnego życia zniknęły miliony bezrobotnych, trzeba zmienić współczesny ustrój. „Ustrój spółczesny — pisze Ks. kardynał Hlond we wstępie do polskiego wydania encykliki Q. A. — wymaga bezwzględnie naprawy. Do tego wniosku zmusza fakt, że na arenie społecznej figuruje już jako stałe zjawisko proletariat żyjący w niezasłużonej nędzy, i że w podziale własności zachodzą różnice rażące i nieuzasadnione“. A dalej: „Trzeba w końcu zrozumieć, pisze Ks. kard. Hlond, że warunki, w których żyje proletariat, są hańbą społeczną naszych czasów, że współżycie ludzkie nie może się zasadzać na egoizmie, na przemocy bogatych i przeżytkach feudalnych, lecz na chrześcijańskim prawie sprawiedliwości i miłości, godności ludzkiej i braterstwie“.

Obowiązkiem katolików jest wyciągnąć wszystkie konsekwencje z powyższych słów Prymasa Polski. Wówczas bowiem zginą z powierzchni ziemi te zjawiska, które są „hańbą społeczną naszych czasów“.

K. TUROWSKI.

# Usunięcie trudności technicznych
## przy wypłacie kuponów zagranicznych

W Dzienniku Ustaw Nr 75 z dnia 30 września ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, którego postanowienia usuwają trudności techniczne, jakie w związku z wprowadzeniem w Polsce przepisów dewizowych powstały przy przekazywaniu wierzycielom **polskich pożyczek zagranicznych rat odsetkowych i kapitałowych.** Dekret ten ma na celu uporządkowanie sprawy kont zablokowanych, na które zgodnie z deklaracją delegacji rządu polskiego, złożonej w Stanach Zjedn. w końcu czerwca b. r. **miały być wpłacane kwoty, potrzebne na obsługę naszych pożyczek zagranicznych.**

Dekret upoważnia Min. Skarbu do zarządzania otwarcia kont zablokowanych i dysponowania tymi kontami na cele obsługi pożyczek, dzięku czemu trudności techniczne przy wypłacie kuponów będą usunięte.

Dekret nie narusza w niczym istniejącego w myśl umów pożyczkowych mechanizmu wpłat, które jak dotąd będą wpływały na rachunki agentów fiskalnych i z nich dopiero będą na zarządzenie Min. Skarbu przelewane na konta zablokowane, przeznaczone na cele wypłat kuponów. Wskutek tego agenci fiskalni w dalszym ciągu posiadać będą pełną dotychczasową kontrolę w zakresie należytego **wpływania na właściwe rachunki dochodów, będących zabezpieczeniem obsługi pożyczek.**

# Dewaluacja na zachodzie
## a obsługa niemieckich długów zagranicznych

Z najbardziej autorytatywnego źródła P. A. T. uzyskała interesujące uwagi o stanowisku rządu Rzeszy wobec sytuacji, jaka się wytworzyła po przeprowadzeniu zmian walutowych na zachodzie Europy.

Oświadczono tu miarodajnie, że jeśli Rzesza niemiecka poniesie straty w obrotach handlowych skutkiem dewaluacji franka francuskiego, franka szwajcarskiego i florena holenderskiego, **to nie będzie ona mogła obsługiwać niemieckich długów zagranicznych.** — Rzesza niemiecka widzi możliwość zniesienia ograniczeń dewizowych w następujących wypadkach: 1) **całkowite skreślenie długów niemieckich** — (jest to nieprawdopodobne), — 2) **zmniejszenie długów i obniżenie procentów,** 3) **doliczenie zaległych procentów do kapitałów wierzytelności i stworzenie pewnego rodzaju moratorium.** Dalsza możliwość zniesienia ograniczeń dewizowych powstałaby z chwilą zapewnienia Niemcom uzyskiwania surowców za własną gotówkę. Innymi słowy oznacza to konieczność otrzymania przez Niemcy kolonii bogatych w surowce. Zagadnienie długów niemieckich wiąże się więc ściśle ze **sprawą kolonii.**

Oświadczają dalej, iż **rząd** Rzeszy gotów jest wziąć udział w każdej konferencji, lecz tylko w możliwie ograniczonym składzie. Trzy do czterech państw wystarczą w zupełności do ustalenia zdrowych podstaw dla pomyślnego rozwoju gospodarczego świata. Wszelkie t. zw. międzynarodowe konferencje gospodarcze są — zdaniem rządu niemieckiego — **całkowicie bezcelowe.**

# Rekordowy odpływ złota z Banku Francii
## w ostatnim tygodniu przed uchwaleniem ustawy dewaluacyjnej

Ogłoszony w dniu 1 października tygodniowy bilans Banku Francji za okres od 18 do 25 września wykazuje m. in. **ubytek zapasu złota o 2.580.5 do 50.111.3.**

Należy przypomnieć, iż pierwszy bilans Banku Francji po stabilizacji franka dokonanej t. zw. ustawą Poincarego z dnia 25 czerwca 1928 r. wykazywał zapas złota w wysokości **28.9 miliardów franków** do czego dochodziła rezerwa w dewizach złotych w wysokości **26 miliardów franków.** Od tego czasu zapas złota we francuskiej instytucji emisyjnej wzrastał kolejno i podniósł się **do sumy 83 miliardow franków** w okresie listopada-grudzień 1932 r. — Następnie zapas kruszcu w Banku Francji ulegał wahaniom i stopniowemu zmniejszaniu na skutek szeregu czynników natury politycznej i finansowej. W tygodniu sprawozdawczym zanotowano rekordowe rozmiary odpływu złota z Banku Francji, bo w kwocie 2 i pół miliarda franków, gdy w trzech poprzednich tygodniach wynosił on chronologicznie 326 milionów fr., 653 mil. fr. i 840 milionów franków.





# Ceny giełdowe zboża.

**Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie** notowano w piątek 2 bm. następujące ceny:

**Zboża.** Pszenica dworska czerw. stan. 24.25—24.75; biała stand. 24.00—24.50; 75 kg. **na war.** wojsk. 25.75—26.25; targowa nowa 23.25—23.50; żyto dwor. nowe 17.80—18; targowe nowe 17.40—17.60; owies dowr. stand. n. lekko zadesz. 16.25—16,75; lekko zadeszcz. 15.75—16; targowy stand. 15.25—15.75; jęczmień dworski 19—22; targowy 17.75—18.

**Artykuły strączkowe.** Groch Wiktoria poznański 29—31; pół Wiktoria małop. 25—27; zwykły jadalny; 25—26; **polny pastewny 18—19; polny do siewu 20—21; fasola cukr. biała 28—30; biała 22—26;** klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel **19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 19—20; szara 18.50—19.50; peluszka 23—24; łubin** żółty 13.50—13.75; niebieski 9.50—10.

**Artykuły pastewne.** Makuchy rzepakowe 15.50 do 16; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.75—19; siano słodkie 6—6.50; średnie 5—5.50; **kwaśne** 4—4.50; potraw 4—5.50; koniczyna pastewna 7—8; słoma długa 4—4.50.

**Nasiona.** Rzepak zim. z work. nowy 39.50—40; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 33—34; mak niebieski z workiem 67—70; szary 64—66; kminek kraj. czyszczony nowy 88—92; **koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40;** esparseta z workami 12—13.

**Przetwory młynarskie.** Mąka pszenna **gat. I st.** wym. 0-20 proc. 41.50—42.50; gat. IA st. w. **0-45** proc. 39—40; gatunek IB st. wym. 0-55 proc. **37—38;** gatunek IC st. wym. 0-60 proc. 35.50—36.50; gatunek IID st. wym. 45-65 proc. 32—32.50; **razowa** 0-95 proc. 29—30. Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 proc. 28.25—28.50; I gatun. st. wym. 0-65 proc. 27.50—27.75; razowa 0-95 proc. 21—22. Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 proc. 00.—28.50; **otręby żytnie standartowe 10—10.25; pszenne średnie** 10.75—11.50; perłówka 0—000 42—43; **pęcak fabr. z workiem 27—29; chłopski bez worka 24—24.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 29—30; chłopska bez worka 24.50—25; kasza jaglana fabryczna 33—34; chłopska 27—29; tatarczana cała 33—35; łamana 31—33.**

Tendencja spokojna; podaż mała; brak dowozów lokalnych.

# Sport

### 16 PAŃSTW NA MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA

Do hokejowych mistrzostw świata, które odbędą się w dniach 17—27 lutego 1937 r. w Anglii w miejscowości Wembley, **zgłosiło się** dotychczas 16 państw. Poza **gospodarzami,** którzy bronią tytułów mistrza świata, **Europy** i Olimpiady, startować mają **reprezentacje:** Niemiec, Ameryki, Kanady, **Szwajcarii, Francji, Polski,** Węgier, Austrii, **Czechosłowacji,** Włoch, Japonii, Rumunii, Norwegii, **Holandii** i Belgii.

——— 0-0-0 ———

### SPORT W BELGII POD KONTROLĄ PAŃSTWA.

Na ostatnim posiedzeniu belgijskiej Rady Ministrów postanowiono **poddać sport belgijski pod bezpośrednią kontrolę państwa.** W najbliższych dniach rząd przedstawi Izbom specjalną ustawę, której główne punkty są następujące:

We wszystkich sprawach, **dotyczących** sportu i wychowania fizycznego, **miarodajna** będzie opinia utworzonej narodowej **belgijskiej** rady wychowania fizycznego i **sportu.**

Subwencja państwa dla związków **sportowych** podwyższona zostaje z 250.000 **franków** do 3 milionów franków rocznie.

Do budżetu państwa wstawiona **zostaje** suma 50 milionów franków na budowę **stadionów,** boisk, pływalń i innych urządzeń sportowych.

W Brukseli zostanie zbudowany specjalny nowoczesny Instytut Wychowania Fizycznego.

# Budujmy szkoły powszechne

## Dla miliona dzieci niema nauczycieli i szkół

Z okazji III Tygodnia Szkoły Powszechnej ożywiła się na łamach prasy dyskusja na tematy szkolne. Zrozumiała jest rzeczą, że największe zainteresowanie budzi zagadnienie szkoły powszechnej.

Z trwogą stwierdzamy, że w wyścigu oświaty powszechnej Polska ustaje. Gdy inne państwa europejskie dawno już powszechność nauczania zrealizowały, gdy wprowadzają 9 letni obowiązek nauczania, w Polsce **1 milion dzieci w wieku szkolnym nie może korzystać z dobrodziejstwa szkoły powszechnej.** Dla miliona polskich dzieci nie ma nauczycieli i szkół.

Przyczyna groźnej sytuacji w szkolnictwie powszechnym ma swe źródła, 1) w braku etatów nauczycielskich, 2) w braku odpowiednich budynków szkolnych.

W roku bieżącym Państwo zwiększyło liczbę etatów nauczycieli szkół powszechnych o 2 tysiące. Aby uczynić zadość potrzebom, należałoby liczbę etatów powiększyć o 10 tysięcy. Mimo skromnego, jak na nasze potrzeby, powiększenia liczby nauczycieli, społeczeństwo przyjęło fakt powołania nowych 2 tysięcy nauczycieli z uznaniem, gdyż był to pierwszy od wielu lat trwającego kryzysu znaczny krok naprzód. Polepszająca się stopniowo koniunktura gospodarcza Polski budzi nadzieję, że w najbliższym czasie w budżecie państwowym da się wykroić nowe znaczne kwoty na wydatne powiększenie liczby etatów nauczycielskich, tym bardziej, że spodziewana ostatnio pożyczka pozwoli na znaczne odciążenie budżetu na cele obrony Państwa.

W ślad za wzrastaniem potęgi militarnej Państwa musi pójść wzmacnianie oświaty i kultury szerokich mas, **gdyż nie może istnieć Państwo silne militarnie, jeżeli obywatele tego Państwa w dużym procencie będą analfabetami.**

Zrozumienie tego faktu istnieje w wojskowych sferach Polski, należy tylko odważ nie wyciągnąć z tego realne konsekwencje.

Druga strona medalu zagadnienia szkoły powszechnej to brak odpowiednich budynków szkolnych. Od szeregu lat Państwo nasze zrezygnowało ze swego wpływu na sprawę budownictwa szkolnego. A tym czasem 23 tysiące **izb szkolnych mieści się dotychczas w wynajętych chatach, szopach i to nie stety tuż w bezpośrednim sąsiedztwie obór, chlewów, lub zgiełkliwych sklepów, niechlujnych lokatorów.**

W takich to „salach szkolnych" pozbawionych elementarnych urządzeń higienicznych, przebywa przez cały dzień nauki z górą 2 miliony dzieci. **Nie pomogą tu systematycznie stosowane ćwiczenia gimnastyczne! Dzieciom tym trzeba w klasie przestrzeni, powietrza i słońca.**

Aby zaradzić katastrofalnej sytuacji w dziale budownictwa szkolnego, powołano do życia **Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.** Towarzystwo pracuje bardzo wydatnie przez 2 i pół roku. Robi, co może, gromadzi fundusze pomaga gminom wznosić budynki szkolne, propaguje budownictwo szkolne. **Z groszy zdołało zgromadzić 8 i pół miliona złotych,** którą to kwotę w postaci pożyczek bezprocentowych rozprowadzono po wsiach i miasteczkach. **2.685 izb szkolnych wybudowano przy pomocy Towarzystwa w ciągu dwu lat.**

Ale te naprawdę piękne rezultaty poczynań Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych nie powinny usypiać czujności społeczeństwa. Rezultaty te należy zestawić z potrzebami w zakresie budowy szkół powszechnych.

Wyliczono, że aby w ciągu 15 lat podołać potrzebom szkolnym, **Polska winna co roku oddawać do użytku 3.000 nowych izb szkolnych.** Z urzędowych danych wynika, że gminy w ciągu ostatnich 2 lat zdobyły 3.517 własnych izb szkolnych, z tego 2.685 izb czyli 76 proc. wybudowano przy pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Gdyby nie istniała pomoc finansowa Towarzystwa, sprawa budownictwa szkolnego wyglądałaby wręcz katastrofalnie. Ale i przy istnieniu Towarzystwa nie wygląda dobrze. Zamiast bowiem przez 2 lata wybudować 6.000 nowych izb, gminy miejskie i wiejskie zdołały zdobyć w tym okresie jedynie 3.517 izb, czyli plan stopniowego opanowywania sytuacji w zakresie budownictwa szkolnego nawet przy istnieniu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych realizujemy zaledwie w 58 proc.

I tu trzeba sobie wyraźnie powiedzieć: Samą filantropią, groszowymi ofiarami — nie sprostamy zadaniom w zakresie budowy szkół powszechnych. **Z wydatną pomocą musi przyjść Rząd Rzeczypospolitej.** Wydatna 6 milionowa dotacja państwowa na cele budowy szkół powszechnych winna corychlej znaleźć swe miejsce w każdym rocznym budżecie Państwa.

**Złączone wysiłki: rządu, samorządów i społeczeństwa mogą dopiero podołać tym olbrzymim i ciężkim zadaniom.** W zrozumieniu tych zadań i potrzeb powinniśmy tym energiczniej poprzeć usiłowania Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które w ciągu Tygodnia Szkoły Powszechnej apeluje do ofiarności szerokich warstw społeczeństwa: tylko wspólny wysiłek może zapobiec fatalnym następstwom braku szkół.

# „Związek Myśli Wolnej" rozwiązany

Komisarz rządu w Warszawie Wł. Jaroszewicz wydał decyzję, rozwiązującą **Polski Związek Myśli Wolnej,** którego lokal mieścił się w Warszawie, przy ul. Kredytowej 16, oraz **wszystkie oddziały tego związku, znajdujące się na terenie całego kraju.**

W motywach tego zarządzenia stwierdzono, że działalność zarówno centrali, jak i wszystkich oddziałów związku Myśli Wolnej, wykracza przeciwko obowiązującym prawom oraz **zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu w Polsce.** Poza centralą warszawską, znajdowało się 12 oddziałów Polskiego Związku Myśli Wolnej, a m. in. **w Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Łodzi, Łomży, Ostrowie Wlkp. itd.**

Prezesem Zarządu Głównego Związku Wolnomyślicieli był **prof. dr Zygmunt Radliński, wiceprezesem prof. Czarnocki.**

Przed kilku tygodniami stowarzyszenie wolnomyślicieli zostało zawieszone, a lokal centrali warszawskiej opieczętowany. **Przeciwko niektórym członkom prowadzone jest dochodzenie sądowe za działalność wywrotową.**

Wobec wydania decyzji, rozwiązującej Zw. Wolnomyślicieli, **wysłano telegramy do wszystkich urzędów wojewódz. i starościńskich w miejscowościach, gdzie znajdowały się oddziały tego związku, zawiadamiające o rozwiązaniu centrali.**



# Polacy więcej piją — mniej pracują

Według najnowszej statystyki monopolów państwowych w Polsce wzrost spożycia m. in. wykazuje spirytus, którego dla celów konsumpcyjnych sprzedano w okresie kwiecień — sierpień r. b. **13,341.000 litrów** wobec **12,125.000 litrów** w analogicznym okresie roku ubiegłego. Oznacza to **wzrost spożycia spirytusu o 10 procent.**

W tych samych czasach — jak znowu ściśle stwierdzają cyfry — **Polacy coraz mniej pracują i produkują.** Niedawno pionier odlewnictwa w Polsce inż. K. Gierdziejewski, zapytany przez reportera prasowego: „Jak się przedstawia produkcja odlewnicza w r. 1935"? — odpowiedział: „Osiągnęła w żeliwie **110.000 tonn,** a w zakresie staliwa **12.500 tonn — czyli o połowę mniej niż w r. 1929.** A obecnie w drugiej połowie r. 1936 wskaźnik produkcji w odlewnictwie jest jeszcze mniejszy. W innych podstawowych dziedzinach produkcji przemysłowej — to samo. Andrzej Wierzbicki na konferencji w Min. Skarbu dn. 16 września r. b. stwierdził, **że potencjał zdolności wytwórczej górnictwa i hutnictwa spadł w ostatnich czasach o 80 procent.**

To, że ludzie w Polsce mniej pracują, nie dowodzi bynajmniej, że nie chcą pracować, **ale najczęściej znaczy to, że nie mogą znaleźć pracy, która jest tak organizowana, że jej coraz więcej brak i że ludzie zaczynają już uważać pracę nie za ciężar, jak dawniej, ale za przywilej.**

— 000 —

## Gen. J. Haller o bohaterach Alcazaru

„Kochani Żołnierze!

Hiszpania jest widownią okropnej wojny domowej. Widzimy na tym przykładzie, do jakich następstw doprowadzić może rozdarcie wewnętrzne narodu i że wojna domowa w dzisiejszych społeczeństwach z konieczności staje się okazją do rozpętania się sił destrukcyjnych, zagrażających cywilizacji chrześcijańskiej.

Wśród okropności i okrucieństw toczącej się tam wojny — widzimy jeden punkt jasny — to heroiczna obrona Alkazaru, gdzie garstka bohaterskich podchorążych dała wobec całego świata wyraz niezłomnej wiary i woli zwycięstwa.

To też my, żołnierze, ślemy tym nieustraszonym żołnierzom wyrazy naszej głębokiej czci i uznania. Sława ich przejdzie na karty historii i jaśnieć będzie wśród najwspanialszych czynów waleczności i poświęcenia. Dla nas zaś niech będzie ten akt bohaterstwa nowym dowodem, co może zdziałać garść ludzi owiana szczerą miłością Ojczyzny i Boga".

**Józef Haller".**

## Skandal z pomnikiem Mickiewicza w Wilnie

Prasa wileńska zajmuje się ostatnio bardzo żywo skandaliczną gospodarką mieniem publicznych ofiar, złożonych na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Według „Słowa" — **fundusz około 400 tysięcy złotych „gdzieś się rozpłynął".** Zaś „Dziennik Wileński" pisze w tej sprawie: „Sprawa budowy pomnika Adama Mickiewicza zaczyna zakrawać na skandal już nie wileński, ale ogólnopolski. **Urzędnicy, pracujący w Biurze Komitetu Budowy nabyli już prawa emerytalne (pracują przeszło lat dziesięć),** a poczęty pod jakąś złą gwiazdą projekt pomnika nie może się doczekać realizacji. Obecnie zaszedł sensacyjny zwrot w sprawie budowy pomnika: przedsiębiorstwo kamieniarskie p. f. Lubowiecki w Warszawie, które ma na składzie kilkanaście wagonów kamiennych części pomnika, zawiadomił Komitet Budowy, że w dniu 26 września wysyła gotowe części pomnika do Wilna... za zaliczeniem kolejowym"

Tym czasem Komitet wykazuje saldo zaledwie paru tysięcy. **A do zrealizowania pomnika trzeba jeszcze ponad 200 tys. złotych.** Krążą nawet pogłoski, że kamienne części pomnika zostaną sprzedane na licytacji na złom.

## Zlikwidować wytwórnie pornografii

Przed dwoma miesiącami władze bezpieczeństwa w Warszawie przeprowadziły rewizję w firmie wydawniczej „Księgopol", (Warszawa, ul. Karmelicka), należącej do **Natana Dobrzyńskiego,** używającego też imienia **Norbert.** W wyniku rewizji opieczętowano **znaczną** ilość rozmaitych wydawnictw i obrazków o treści pornograficznej.

Okazuje się jednak, że ta rewizja nie **zniechęciła pana Norberta vel Natana do dalszego uprawiania korzystnego widać procederu handlu pornografią,** bo oto świeżo **otrzymujemy z terenu Małopolski Wschodniej wiadomość, że „Księgopol" rozpowszechnia tam swoje katalogi, w których w dalszym ciągu,** obok pornograficznych powieści zaleca **wyuzdane obrazki i zabawy oraz książki pseudo-naukowe w rodzaju „dzieł" osławionego Szyller Szkolnika.** Natan Dobrzyński **bezczelność swoją posuwa tak daleko, że w tymże katalogu, w którym zachwala paskudztwa, pozwala sobie również umieszczać... żywoty Świętych Pańskich, a zarazem na następnej stronie podaje książkę, zawierającą „sposoby wywoływania Lucypera" i duchów.**

## Konsekracja Ks. Biskupa Zimniaka

**Konsekracja Biskupa Nominata Ks. A. Zimniaka odbędzie się w niedzielę, dnia 18 października r. b. w Częstochowie. W tej chwili Ks. Biskup Zimniak przebywa w Rzymie i był także w Castelgandolfo, by złożyć hołd Ojcu św.** (KAP).

## Ambasada przy Watykanie a dziennikarze katoliccy

W międzynarodowym kongresie prasy katolickiej w Rzymie wzięło udział 18 dziennikarzy z Polski oraz z wychodztwa naszego we Francji i w Stanach Zjednoczonych A. P. **Na dworcu** w Rzymie goście byli serdecznie powitani przez przedstawiciela ambasady polskiej przy Kwirynale, korespondenta PAT, oraz korespondentów KAP. p. dr. Loreta i ks. prałata Pucci. Niemile natomiast uderzyła dziennikarzy polskich nieobecność przedstawiciela **ambasady polskiej przy Watykanie** oraz brak wszelkiego zainteresowania ze strony tej ambasady delegacją polską. I tym więcej jest to godne ubolewania, gdy się uprzytomni, że nad delegacją polskich dziennikarzy katolickich objął protektorat Ks. Biskup Stanisław Adamski, **który** poświęcił swój czas, aby towarzyszyć delegacji i być jej pomocnym na terenie rzymskim. — (KAP.)

——oo——

## Nieuk w roli... profesora

**Szeregowiec podawał się za... majora:**

Policja w Katowicach aresztowała **Henryka Józefa Służewskiego z Katowic.** Aresztowany podawał się za „majora Wojsk Polskich w rezerwie", „legionistę" i ostatnio pracował jako profesor w Śląskich Zakładach Technicznych w Katowicach. Jak wykazały dochodzenia, Służewski dostał się na to stanowisko, przedkładając dyplomy Politechniki Lwowskiej i belgijskiej w Liege, **które były zręcznie sfałszowane.** Poza tym był on już trzykrotnie karany **za różne przestępstwa** i — jak stwierdzono — otrzymawszy kategorję „D", został zwolniony z wojska jako szeregowiec. Służewski obracał się w wyższych sferach „elity sanacyjnej" **i nosił stale w klapie marynarki najwyższe odznaczenie wojskowe „Virtuti Militari", oczywiście bezprawnie.**

Poza tym Służewski był przed pół rokiem referentem działu ideowo-propagandowego w Polskim Radio w Katowicach i wygłaszał przed mikrofonem referaty o ideologii marszałka Piłsudskiego. Dochodzenia wykazały, **że Służewski nie ukończył nawet ani jednego roku na żadnej z politechnik i jest zwykłym nieukiem.**

## Kiepura skazany za obrazę armii polskiej

We Lwowie toczył się proces, który był echem postępku Ladisa Kiepury w dniu 13 września w czasie ataku lotniczego. Kiepura wychodząc z dworca głównego **miał się wyrazić pod adresem armii: „Łobuzy! Ćwiczeń im się zachciało. Nawet taksówek nie mogą dostarczyć dla pasażerów".** Po przesłuchaniu świadków, sąd **skazał zaocznie Kiepurę na 50 zł. grzywny za krytykę zarządzeń władz.**

—— (o-o) ——

## *Z kraju i ze świata.*

**W KOPALNI WĘGLA „GRANDPERC" W LABOUVERIE (WE FRANCJI) NASTĄPIŁ WYBUCH GAZÓW.** Zorganizowano natychmiast akcję ratunkową i wydobyto pewną liczbę robotników. W kopalni znajduje się jednak jeszcze około 20 górników. O losach ich dotychczas nic nie wiadomo.

# Kronika lwowska

**(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).**

—o0o—

NOWY INSPEKTOR FARMACEUTYCZNY WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO. Wobec powołania do Warszawy dotychczasowego inspektora farmac. województwa lwowskiego. p. Franc. Syrka, — stanowisko to objął z dniem 1 bm. mgr. Tadeusz Tomaszewski.

**POKAZ OGRODNICZY** urządzony przez Małop. Towarzystwo Ogrodnicze w pawilonach 3 i 4 na terenie Targów Wschodnich przedłużony został do niedzieli, 4 bm. włącznie.

**SYMULOWAŁA KALECTWO.** Do Izby Zatrzymań doprowadzono 6-letnią Józefę Sowiak. która kręciła się po mieście wzbudzając litość przechodniów swym kalectwem, nosząc lewą rękę obandażowaną i opartą na temblaku. Jak się okazało, dziecko było zupełnie zdrowe. a symulowało kalectwo z polecenia matki. która wysyłała córkę na żebraninę. Wyrodną matkę aresztowano.

**NAGŁY ZGON.** Wczoraj około godz. 10 wieczór zmarła nagle 65-letnia Maria Sagadyn (ul. Stroma 7). Śmierć nastąpiła skutkiem pęknięcia aorty.

**SKAZANIE KOMUNISTKI.** Krawczyni Blima Finkelstein. oskarżona o agitację komunistyczną i zachęcanie do budowania barykad w czasie zajść kwietniowych na ul. Gródeckiej skazaną została na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych na 5 lat więzienia.

—o0o—

**TEATR WIELKI.**

Sobota godz. 8: „Koriolan“.

**POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.**

Sobota godz. 7.30: „Czar munduru“.

**REPERTUAR KIN LWOWSKICH.**

APOLLO: „Bolek i Lolek“.
ATLANTIC: „Carewicz“.
CASINO: „Mayerling“.
CHIMERA: „Kwiat Hawai“.
UCIECHA. „Amerykańskie awantury“ oraz rewia.
GRAŻYNA: „Rotmistrz von Werffen“.
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy“.
MUZA: „Serca ze stali“.
MIRAŻ: „Caranga“ i „Cyrk Barnuma“.
PALACE: „Jadzia“.
PAN: „Pan Twardowski“.
RAJ: „Kochany łobuz“.
ŚWIT: „Niedokończona symfonia“.
STYLOWY: „Ludzie w tunelu“ i rewia.
TON: „Pat i Patachon jako więźniowie“.
PAX: „Żyd wieczny tułacz“.

## Epidemia szkarlatyny w wielickiej szkole

Onegdaj. w powszechnej szkole żeńskiej w Wieliczce, lekarz stwierdził **kilka wypadków szkarlatyny.** Ponieważ choroba wykazała niezwykle ostry przebieg, władze szkolne zdecydowały się **na przerwanie nauki we wszystkich klasach na przeciąg dwóch tygodni.** Do tej pory **zmarło jedno z dzieci,** które zachorowało, córeczka p. Nowakowej, żony aptekarza.

## Tragiczne skutki zawalenia się baraku

Do Krakowa nadeszły wiadomości o tragicznym wypadku, który zdarzył się w piątek w miejscowości **Presna,** w pow. żywieckim. Rozbierano tam barak w zlikwidowanym obozie junaków. W czasie rozbiórki **barak się zawalił, grzebiąc pod gruzami troje dzieci i trzech robotników.** Jedno dziecko, **Bronisław Sypta, zginęło na miejscu.** Dwoje jego towarzyszy, oraz trzej robotnicy **odnieśli ciężkie rany.** Przewieziono ich do szpitala w Żywcu.

—0-0-0—

## Z żałobnej karty

**Zmarli w Krakowie:** Śp. Jan Rybczyński, lat 86, em. inspektor PKP. Pogrzeb w sobotę o godz. 10 rano na cmentarzu Rakowickim. — Śp. z Kaniów Maria Piątkowa, lat 29. Pogrzeb w sobotę o godz. 14 na cmentarzu Rak. — Śp. Jan Gorączko. lat 50, przemysłowiec. Pogrzeb w poniedziałek o godz. 15.30 na cmentarzu Rakowickim. — Śp. Alojzy Zieliński, lat 61, sekretarz Zarządu m. Pogrzeb w sobotę o g. 15.30 na cment zu Rakowickim.

# Belgijski minister przemysłu i handlu u ks. Metropolity Sapiehy

W czwartek, w godzinach wieczornych, przybył do Krakowa belgijski minister **przemysłu i handlu p. Isacker.** Oficjalne powitanie gościa odbyło się dopiero w piątek rano na dworcu krakowskim. Wzięli w nim udział **wojew. Gnoiński, prez. Kaplicki,** reprezentanci samorządu gospodarczego, przemysłu i in. Z dworca kolejowego min. Isacker wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się **do salin wielickich.** Z Wieliczki goście belgijscy udali się na Sowiniec, po czym, po zwiedzeniu zabytków miasta, podejmowani byli w południe w salach Grand-Hotelu śniadaniem przez prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej. W godzinach popołudniowych gość, który jest znanym działaczem katolickim, **złożył wizytę Ks. Metropolicie Sapiesze.** Min. Isacker opuścił Kraków w godzinach wieczornych. W podróży do naszego miasta towarzyszył mu. w zastępstwie min. Romana, wiceminister przemysłu i handlu **Sokołowski.**

—000—

# 150 tys. zł. potrzeba na wykończenie Schroniska Brata Alberta

Pod przewodnictwem wceprez. Klimeckiego odbyło się wczoraj posiedzenie pełnego Komitetu Budowy Schroniska Brata Alberta, na którym zatwierdzono oferty na roboty murarskie. Oddano je inż. Kaczmarczykowi za kwotę **26.531.60.** Równocześnie Komitet uchwalił zwrócić się do Funduszu Pracy, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz do Urzędu Wojewódzkiego i Powiatu z apelem. by władze te odpowiednią dotacją **umożliwiły dokończenie budowy, do czego potrzeba jeszcze kwoty 150.000 zł.** Schronisko Brata Alberta służy bowiem przede wszystkim **nie mieszkańcom miasta Krakowa, ale przybyszom z całego kraju.**

—oo—

# 800-kilometrowy raid 17 oficerów kawalerii

W piątek zawitali do Krakowa niecodzienni goście. Była to grupa 17 oficerów-kawalerzystów, **z płk. Kuleszą na czele,** którzy odbywają 800-kilometrowy raid konny przez południowo-zachodnią Polskę. Wyjechali oni z Kraśnika przez Kielce do Częstochowy, a stamtąd przez Tarnowskie Góry, Będzin i Ojców do Krakowa. Z podwawelskiego grodu udali się kawalerzyści do Zakopanego, tym razem samochodami, gdyż konie zażywały zasłużonego odpoczynku. jedniowego. W sobotę uczestnicy raidu wyruszą przez Bochnię. Dębicę i Rzesów do Łańcuta, gdzie raid zostanie zakończony. Raid obliczony został **na 12 dni.** Po przybyciu do Krakowa jeźdźcy z zadowoleniem stwierdzili. że mimo niesprzyjającej pogody, ich konie znajdują się w bardzo dobrej formie.

—:000:—

# Inż. Doboszyński oskarżony o zorganizowanie bezprawnego związku zbrojnego

Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenia w sprawie **inż. Adama Doboszyńskiego i towarzyszy.** postanowił **onegdaj rozszerzyć zakres śledztwa.** Pierwotnie władze śledcze nosiły się z zamiarem postawienia inż. Doboszyńskiego i towarzyszy w stan oskarżenia o popełnienie **zbrodni** z artykułu **259** (zabranie cudzego mienia przy użyciu gwałtu), z art. **23** (usiłowanie dokonania przestępstwa), z art. **225** (zabójstwo), dalej o popełnienie **występków** z art. **223** (utrudnianie korzystania z urządzeń użyteczności publicznej), z art. **263** paragraf 1 i 3 (uszkodzenie cudzego mienia przy użyciu ognia, lub materiałów wybuchowych), z art. **257** paragraf 1 (zabieranie cudzego mienia), wreszcie o popełnienie **występku** z art. **47** prawa o broni (bezprawne posiadanie broni). — **Śledztwo przeciw inż. Adamowi Doboszyńskiemu rozszerzone zostało obecnie w kierunku art. 167 paragraf 2 kodeksu karnego, który mówi, że kto zakłada bezprawnie związek zbrojny podlega karze na czas nie krótszy od lat 5. Doboszyński** — zdaniem **sędziego śledczego** — wszedł w kolizję **z tym paragrafem kodeksu karnego przez założenie w czerwcu 1936 r.,** na obszarze **województwa krakowskiego,** z uformowanych przez **niego drużyn obronnych, bezprawnego związku zbrojnego i kierowanie nim.**

Sędzia śledczy postanowił poza tym rozszerzyć śledztwo w kierunku tego samego artykułu kodeksu karnego przeciw **Józefowi Wasiołkowi i 84 towarzyszom.** Ponadto wszczęte zostało śledztwo o zbrodnię z artykułu 167 k. k. przeciw **Janowi Wlazło i dalszym 19 osobom.**

W następstwie tej decyzji sędziego śledczego **Doboszyński i towarzysze odpowiadać będą przed Sądem Przysięgłych.**

## Ks. Metropolita poświęci kamień węgielny pod kościół w Czyżynach

Dnia 11 bm. o godz. 10 dokona Książę Metropolita Adam Stefan Sapieha poświęcenia **kamienia węgielnego pod kościół** parafialny **w Czyżynach** pod Krakowem. W dniu poświęcenia będą kursować autobusy kolei elektr. między końcową stacją linii tramwajowej 5 (ul. Mogilska), a Czyżynami od godz. 9—10. Powrót do miasta po sumie polowej w Czyżynach.

## Nabożeństwo na intencję katolickiej Hiszpanii

Wielkie zainteresowanie wywołało ogłoszenie o błagalnym nabożeństwie na intencję katolickiej Hiszpanii. Organizacje chrześc. robotników, b. kombatantów, młodzieży akademickiej i pozaszkolnej przygotowują się do gremialnego występu. Sprawa katolickiej Hiszpanii jest także naszą. jako katolickiego narodu i w tym zrozumieniu z łona starszego społeczeństwa katolickiego wyszła myśl urządzenia nabożeństwa. Odprawione ono zostanie 4 bm. o godz. 10 rano w kościele Mariackim. Solidarność komunistów czy socjalistów polskich z hiszpańskimi okazała się i tym razem, gdyż **zrywają oni afisze** zawiadamiające **o nabożeństwie.**

— • • —

## Akademia abstynencka w Krakowie

W niedzielę 4 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w sali teatralnej Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie przy ul. Skarbowej 2 akademia abstynencka. Akademię zagai ks. M. J. Kuznowicz T. J., wielki przyjaciel młodzieży i prezes Centrali Abstynenckiej Młodzieży z siedzibą w Krakowie. — Wstęp na akademię wolny.

## Filmowa propaganda Krakowa

Staraniem Polskiego Zw. Turystycznego odbył się wczoraj w teatrze „Uciecha“ pokaz 2 filmów wykonanych w Krakowie przez inż. Mysłowicza. Film „Naród a Wojsko“ obejmuje szereg scen z sierpniowych uroczystości a ponadto obrazy z uroczystego przyjęcia powracających z ćwiczeń oddziałów Garnizonu Krakowskiego. Do filmu dołączono sceny ze Zjazdu Kombatantów. oraz zdjęcia z pobytu Gen. Gamelin w Krakowie.

Duże zainteresowanie wywołał drugi film, przedstawiający ważniejsze uroczystości tradycjonalne z okresu „Dni Krakowa“. Imponująco zwłaszcza wypadły **zdjęcia z procesji „Bożego Ciała“.** Bardzo dobrze i ciekawie ujęto obchód **„Lajkonika“.** sceny „Wesela Krakowskiego“. Natomiast zdjęcia imprez wieczornych (Żywe szachy i inne) wypadły słabiej z powodu braku odpowiedniego oświetlenia.



# Kronika krakowska

**PAŹDZIERNIK.**

3. Sobota. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Wschód słońca 5.40, zachód 17.09. Długość dnia 11 godzin i 29 min.
4. Niedziela. N. Marii P. Różańcowej. Wschód słońca 5.42. zachód 17.07. Długość dnia 11 godzin i 25 min.

— * —

**ARMIA I SZKOŁA tworzą filary potęgi Państwa. Zwalczanie analfabetyzmu i usunięcie bolączek w szkolnictwie powszechnym przez należyty rozwój budownictwa szkolnego jest obowiązkiem każdego obywatela. Złóż datek na fundusz T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszehnych!**

MISJA WOJSKOWA JAPOŃSKA, złożona z 4 osób z gen. Shiguru Sawada na czele, bawiła w Krakowie w piątek. Goście przybyli celem złożenia wieńca na sarkofagu marsz. Piłsudskiego i ziemi z Japonii na kopcu na Sowińcu.

CHRZEŚCIJAŃSCY KRAMARZE ZORGANIZOWALI SIĘ. Onegdaj została założona przy Chrześć. Froncie Gospodarczym sekcja kramarzy do której przystąpili chrześcijańscy kramarze Sukiennic. Sekcja wybrała zarząd z p. Stanisławem Tatomirem na czele. Sekcja zamierza zjednoczyć w swych szeregach wszystkich chrześcijańskich kramarzy w Krakowie.

—o0o—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**ZWIEDZANIE DROGOCENNYCH PAMIĄTEK SKARBCA KATEDRALNEGO, GROBÓW KRÓLEWSKICH ORAZ WYSTAWY „STARY KRAKÓW“.** W sobotę 3 bm. odbędzie się zwiedzanie Skarbca katedralnego i Grobów królewskich pod kier. dra J. Dobrzyckiego (23 wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa). — Zbiórka o godz. 15 na placu przed Katedrą. — W niedzielę 4 bm. odbędzie się zwiedzanie wielkiej wystawy dawnych widoków **Krakowa z panoramą Z. Werciaka w komnatach wawelskich** (24 wycieczka Tow. Mił. Krak.). Zbiórka o godz. 11.30 na placu koło Katedry. Wystawa „Stary Kraków“ zostanie w **najbliższym** czasie zamkniętą.

—0-0-0—

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**

**KU CZCI ŚW. TERESY** od Dz. Jezus odbędą się nabożeństwa w kościele św. Anny. Rozpoczną się one w sobotę o godz. 18 nieszporami z procesją. W niedzielę suma o godz. 11 oraz nieszpory z procesją o godz. 16.

—oo0oo—

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**

**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Sobota: „Rozbitki“.
Niedziela po poł.: „Azais“; — wiecz.: „Głupi Jakub“.
Poniedziałek: „Pajace“ i „Rycerskość wieśniacza“.

ŚWIT: „Mayerling“.
WANDA: „Jadzia“ (J. Smosarska).
APOLLO: „W cieniu samotnej sosny“.
SZTUKA: „Bohater“.
PROMIEŃ: „Jej Ekscelencja babka“.
UCIECHA: „Wiedeń szaleje“.
STELLA: „Pan Twardowski“.
ADRIA: „Judet gra na skrzypcach“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 27 b. m. „Księżniczka czardasza“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy pt.: „Kot i skrzypce“ oraz „Flip i Flap“.

—0-0-0—

**GOŚCINNE WYSTĘPY K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO.** Dzisiaj w sobotę, po cenach zniżonych „Rozbitki“, komedia J. Blizińskiego, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. Rolę hr. Kotwicza odtwarza znakomity artysta K. Junosza-Stępowski, w otoczeniu pp.: Bielskiej, Kozłowskiej, Niedziałkowskiej, Pawłowskiej, Biegańskiego, Burnatowicza, Fabisiaka, Taterskiego, Woźnika i in. — Jutro w niedzielę. po południu pełna humoru komedia Verneuil'a „Azais“ z udziałem K. Junoszy-Stępowskiego w kapitalnej roli barona Würtza. — Wieczorem po cenach zniżonych „Głupi Jakub“ T. Rittnera w znakomitym gościem jako Szambelanem.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
w Krakowie. ul. Salwatorska 5.

Do akt. Sygn. III. Km. 1080/36.

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rew. III Bogdan Ornatowski zamieszkały w Krakowie przy ul. Salwatorskiej L. 5. na mocy art. 602, 603, 604 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 października 1936 r. o godzinie 10-tej (nie później niż w dwie godziny) w Krakowie przy ul. Mostowej L. 4. odbędzie się z przetargu publicznego ruchomości a to lokomobila marki Förster i motor elektryczny oszacowanych na kwotę 7.000 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Kraków, dnia 1 października 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru III
**Bogdan Ornatowski.**

HENRYK BORDEAUX 28

# Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

Starał się wykręcić, unikając wszelkiej odpowiedzialności i zdecydowany bronić swej starości od wciągania jej w cudze sprawy, a jednak czuł sympatię do młodszego kolegi, jeszcze zaś większą do Eweliny dla jej zapału do nauk i tej werwy życiowej, która dziś czy jutro gotowa ją zaprowadzić na drogę niewłaściwą i grozi, że się minie ze swym celem.

— Czyżby pan nie chciał oddać mi tej przysługi?

— To nie. Wcale nie odmawiam, lecz wiem naprzód, że nic nie poradzę.

Przewidywał, że chodzi o radę w sprawie prywatnej a nawet i to, że doktór Lubert będzie z nim mówił o pannie de Ligny. Obiady bywają bardzo smaczne u niej, a jej niesłychana i niewyczerpana siła dynamiczna, szczególniej była miła dla starca, który jak na słońcu wygrzewał się w jej cieple. Owóż jego kolega odwiedził go nazajutrz i ku jego zdziwieniu zaczął mówić o swej żonie.

— Pan zna moją żonę?

— Nie, nigdy mię pan jej nie przedstawił.

— Prawda. Nie bywa w towarzystwach, a pan znowu odwiedzał mię tylko w mojej pracowni. Prowadzi życie ciche, odosobnione, poświęcone praktykom religijnym i dobrym uczynkom. Nic już nie mamy wspólnego, żadnej myśli, żadnego zamiłowania. A więc pocóż się upierać przy wspólnym pożyciu? Chciałbym się rozwieść.

Stary praktyk przyjął to brutalne zwierzenie bez zdziwienia. Tyle się ich nasłuchał w ciągu swej praktyki! A jednak zamyślił się chwilę dość długo, nim się zdecydował na odpowiedź o którą go proszono, i wreszcie rzucił te słowa:

— ...Aby poślubić pannę de Ligny.

Odpowiedź była równie brutalna jak wyznanie.

Piotr Lubert, trochę zaskoczony tak nagłym postawieniem sprawy, wyrzekł jednak ze swadą po chwili wahania:

— Owszem, aby poślubić pannę de Ligny.

Odrazu znalazł się u celu z woli profesora, gdy myślał że dłuższa prowadzić doń będzie droga.

— I po co? — zapytał dr. Courtelain.

— Ależ aby wreszcie żyć w prawdzie.

— W prawdzie? No, no, w prawdzie?... Więc pańska prawda to panna de Ligny?

— Tak, ona.

— Skoro jest pańską kochanką, a pani Lubert usunęła się całkiem i nie przeszkadza panu, poco te niepotrzebne powikłania? Myśl o czwartej osobie na którą by ich skutki spadły niepotrzebnie.

— O czwartej osobie?

— Tak, o córce pana, Ewelinie, której nie należałoby mieszać do pańskich przygód sercowych czy cielesnych, a którą pan zmusi do uczynienia wyboru gdy z konieczności zastosuje się do tej niejasnej sytuacji.

Piotr Lubert nie oczekiwał oporu, tak prostego, tak bezpośredniego, pochodzącego z reakcji zdrowego rozsądku i z tego poddania się prądom życia, które upodabnia się dziwnie do tak zwanej mądrości. Myślał, że go będą słuchać, że będzie mógł wytoczyć swoje żale, opisać trudności pożycia, swój bunt przeciw porządkowi rzeczy, który się mógł przeciągać w nieskończoność, gdy on potrzebował wolności, wyswobodzenia się z więzienia małżeńskiego. Gdyż naprawdę od powrotu z wojny dusił się w tym więzieniu. A tu nie żałując go nawet, polecano mu wyrzeczenie. Nie mógł się powstrzymać od protestu.

— Czyż mię pan nie zrozumiał, drogi panie?

Courtelain się uśmiechnął.

— Nie znajdujemy nigdy zrozumienia, mój kochany. A zresztą pan nie pyta o radę, pan żąda aprobaty.

— Przed wydaniem sądu, przed rozstrzygnięciem, rozwiązaniem kwestii, trzeba ją zrozumieć.

— W takim razie pozwól pan, że mu zadam pytanie niczem sędzia śledczy. Od jak dawna pan żonaty?

— Od dwudziestu trzech lat. Ewelina jest pełnoletnia.

— Małżeństwo z miłości?

— Tak. Moja żona, to córka doskonałego lekarza z Caen, który pierwszy się poznał na mej wartości. Byłem wówczas w dość wielkich tarapatach.

— Wniosła posag?

— Tak, nawet wcale ładny na ówczesne lata. Dzisiaj, w Paryżu, niewiele by znaczył.

— Dzisiaj, gdy pan jest wielkim lekarzem i zarabia pan sumy. Było to zarówno małżeństwo z miłości a zarazem korzystne dla pana. Osiedliliście się w Cherbourgu. Byliście szczęśliwi?

— No tak, byliśmy szczęśliwi w tych czasach.

— To były dobre czasy! A więc aż do wojny pożycie pana z żoną było całkiem szczęśliwe?

— Nie zaprzeczam tego

— Czy była ładna?

— Dość ładna.

— A dzisiaj?

— Dziś ma ponad czterdziestkę. Roztyła się trochę. Gdyby tylko więcej dbała o siebie, mogłaby się jeszcze podobać. Ale cóż, całkiem się zaniedbała.

(Ciąg dalszy nastąpi),

---

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewir II

Sygn. Akt: II. Km. 80/35.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru II Adam **Pochłopień**, mający kancelarię w Wadowicach przy ul. Iwańskiego L. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1936 r. o godz. 2 po południu w Sądzie Grodzkim w Andrychowie, sala Nr 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Stanisława Saferny w Andrychowie nieruchomości, a to: całej realności lwh. 66 gm. Andrychów objętej, składającej się z parcel gruntowych i budowlanych łącznego obszaru 560 sążni, położonej przy ul. Legionów Nd. 50 i 49.

Na realności tej znajdują się budynki, a to budynek murowany, dachówką cementową kryty, 16.95 mtr. dł., 24 mtr. szeroki, składający się z 7 pokoi, 1 kuchni, sieni, sali dużej do zabaw, pralni i 5 piwnic pod domem. Obok domu znajduje się studnia z kręgów betonowych. Dalej drugi budynek murowany, kryty dachówką cementową, 18.70 m. długi, 7.10 mtr. szeroki, składający się z 3-ch ubikacji. Nadto szopa na słupach drewnianych z trzech stron oszalowana deskami, kryta dachówką cementową, służąca na skład węgla, a obok niej druga mniejsza budka z desek, służąca za kancelarię przy składzie węgla.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 41677, cena zaś wywołania wynosi: **31257 zł. 75 gr.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4167 zł. 70 groszy.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo **w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj**, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

**Prawa osób trzecich** nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Andrychowie, sala Nr. 8.

Dnia 1 października 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach
(—) **Adam Pochłopień.**

---

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
w Krakowie, ul. Salwatorska 5.

Do akt Sygn. III. Km. 841/36.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rew. III Bogdan Ornatowski zamieszkały w Krakowie przy ul. Salwatorskiej L. 5. na mocy art. 602, 603, 604 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 października 1936 r. o godzinie 12 min. 30 (nie później niż w dwie godziny) w Krakowie przy ul. Bożego Ciała L. 9. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z urządzenia domowego, lamp elektrycznych i żarówek.

Oszacowanie odbędzie się przed licytacją. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Kraków, dnia 2 października 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru III.
**Bogdan Ornatowski.**

---

Komornik Sądu grodzkiego Rewir III
w Krakowie, ul. Salwatorska 5.

Dnia 1 października 1936 r.

Sygn. III. Km. 481/36.

Sąd Grodzki Sygn. III. 5. E. 225/36.

## Sprostowanie.

**obwieszczenia o licytacji nieruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rew. III Bogdan Ornatowski zamieszkały w Krakowie ul. Salwatorska L. 5. podaje do publicznej wiadomości, że prostuje obwieszczenie o licytacji nieruchomości z dnia 17 września 1936. III. Km. 481/36 dotyczące sprzedaży w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Mariana i Salomei Szyfów nieruchomości lwh. 651 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII Kazimierz w ten sposób, że powyższa nieruchomość składa się z parceli budowlanej lkat. 370/17 o obszarze 4 a 235 m² oraz z parterowego budynku niepodpiwniczonego, wybudowanego na 64.31 m² powyższej parceli.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
**Bogdan Ornatowski.**

---

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Krakowie, ul. Pańska 14.

Numer akt: II. Km. 1315/36.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie, ul. Pańska Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1936 r. o godz. 10.15 w Krakowie, Pl. św. Ducha, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Henryka Cygana, składających się z samochodu „Ursus".

Oszacowanie odbędzie się przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 października 1936 r.

Wierz.: Sala Lederman, Miechów.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
**(—) Czesław Paszyński.**

---

**Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X,
w Krakowie, ul. Garbarska 7.**

Sygn. X. Km. 3006/34.

Kraków, dnia 15 września 1936 r.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Palasz, mający kancelarję w Krakowie, ul. Garbarska nr. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1936 r. o godzinie 9 1/2 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna nr. 13, sala nr. 33, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Jakóba Witka nieruchomości a to:

1) lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Kantorowice objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 62 oraz parc. grunt. llkat. 15/3 pastwisko, 15/4 pastwisko i 15/7 ogród o łącznym obszarze 7 ar 92 m² czyli 221 sążni². — Na parcel. bud. lkat. 62 znajduje się budynek mieszkalny murowany — nieotynkowany — dachówką kryty. Z tyłu do budynku mieszkalnego dostawiona jest stajnia murowana — dachówką kryta o dwóch przedziałach, a dalej pod jednym dachem szopa na wozy. Na podwórzu znajduje się stodoła z desek o słupach murowanych — dachówką kryta o jednym boisku i dwóch sąsiekach.

2) lwh. 95 ks. gr. gm. kat. Kantorowice objętej składającej się z parc. grunt. llkat. 57/1 łąka, 200 rola, 203 pastwisko, 235/2 rola i 236 łąka o łącznym obszarze 4 ha, 52 ar. 84 m², czyli 7 morgów 1391 sążni².

3) lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Zesławice objętej składającej się jedynie z parc. grunt. lkat. 225/11 łąka o obszarze 58 ar. 05 m², czyli 1 mórg 14 sążni².

Następnie należących do dłużniczki Katarzyny z Prażmowskich 2-o Witkowej nieruchomości a to:

4) lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Kantorowice objętej, składającej się z parc. grunt. llkat. 124/1 rola, 124/4 rola o łącznym obszarze 1 ha 40 ar. 26 m², czyli 2 morgi 700 sążni².

5) lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Raciborowice objętej, składającej się z parc. grunt. llkat. 309/8, 309/1, 317/8, 317/7 i 258/3 role o łącznym obszarze 1 ha, 16 ar. 64 m², czyli 2 morgi 43 sążnie².

6) lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Zesławice objętej składającej się z parc. grunt. llkat. 127/4 pastwisko, 138/4 rola, 251/2 pastwisko, 127/3 pastwisko, 138/3 rola, 251/1 pastwisko o łącznym obszarze 1 ha, 44 ar. 38 m², czyli 2 morgi 815 sążni².

Nieruchomości powyż. wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały: realność ad 1) na kwotę 6.200 zł, cena zaś wywołania wynosi 4.650 zł., realność ad 2) na kwotę 9.600 zł., cena zaś wywołania wynosi 7.200 zł., realność ad 3) na kwotę 3.071 zł., cena zaś wywołania wynosi 2.303 zł. 25 gr., realność ad 4) 2.566 zł., cena zaś wywołania wynosi 1.924 zł. 50 gr., realność ad 5) na kwotę 3.321 złotych, cena zaś wywołania wynosi 2.490 zł. 75 gr., realność ad 6) na kwotę 1.300 zł., cena zaś wywołania wynosi 975 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: odnośnie do realności ad 1) w kwocie 620 zł., ad 2) w kwocie 960 zł., ad 3) w kwocie 307 zł. 10 gr., ad 4) w kwocie 256 zł. 60 gr., ad 5) w kwocie 332 zł. 10 gr.,, ad 6) w kwocie 130 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
**Jan Palasz.**



Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Spółka z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.